

REDAKCJA:

Katowice, Kopernika 14

Telefon 303

Telefon red. nocnej 426

Rękopis. nie zwraca się

REPREZENTACJA

Królewska Huta

ulica Gimnazjalna nr. 39

Telefon 608



Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich

Redaktor naczelny: Edward Rumus.

Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp. Katowice, narożnik Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haase.

ADMINISTRACJA:

KATOWICE

ulica Jagiellońska nr. 5

Telefon 16-98

Abonament miesięczny

przez pocztę oraz w Adm.

ministracji 2.50 złowa

z doręczeniem do

domu przez pocztę

P. K. O. nr. 303599

Rząd ustalił z klubem BB. sposób postępowania w pracy Sejmu nad ustawą pożyczkową.

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł.) Wczoraj rano rozesłano do członków komisji skarbowej i komunikacyjnej Sejmu zawiadomienia, że posiedzenie połączonych komisji w sprawie załatwienia ustawy pożyczkowej odbędzie się w czwartek o godzinie 12-ej w południe. Posiedzenie Sejmu wznaczone jest na godz. 10-tą rano. Jak widać władze sejmowe przypuszczają, że posiedzenie będzie krótkie i rządowy projekt ustawy przekazany zostanie natychmiast do komisji. Wczoraj rano w

klubie BB. odbyło się przy udziale ponad 100 posłów i senatorów pod przewodnictwem prezesa Hołówni posiedzenie poświęcone omówieniu warunków pożyczki kolejowej francuskiej. Na posiedzeniu stało ustalone taktykę klubu BB. podczas zbliżającej się debaty nad ustawą o tej pożyczce. W godzinach wieczor-

nych u Marszałka Świątalskiego odbyło się posiedzenie informacyjne ministrów i posłów klubu BB. interesującymi się zagadnieniami gospodarczymi. W toku dyskusji uzgodniono całkowicie pomiędzy Rządem i klubem BB. sposób postępowania w pracy Sejmu nad przyjęciem ustawy pożyczkowej i koncesyjnej.

Jakie korzyści przyniesie nam olbrzymia inwestycja kapitału francuskiego.

Warszawa, 22. 4. Jakże korzyści daje państwu pożyczka czy też inwestycja miliona franków w polskim przedsiębiorstwie?

Korzyści są różnego rodzaju: gospodarcze, społeczne, polityczne. A więc — że wymienimy ich tylko kilka:

1) Pod względem gospodarczym nastąpił z chwilą ukończenia linii Katowice — Gdynia niezłomnie przewożących naszych produktów (zboża, węgiel itd. od Gdyni).

2) Zostanie skrócona odległość między południową Polską a morzem, a więc transport potaże.

3) Roboty dadzą zarobek całej armii bezrobotnych.

4) Zakupienie taboru ożywi ruch fabryczny, a budowa stacji ruchu budowlany.

5) Budżet państwa w najbliższych latach zostanie obciążony na kwotę około 260 milionów złotych.

6) Gdynia zyska w swej walce konkurencyjnej z portami niemieckimi (Szczecinem, Bremą i Hamburgiem) nowe warunki rozwoju.

7) Tranzyt z Czech, Moraw, Słowacji przejdzie do sfer działania portu gdynskiego.

Oto kilka nakładów państwa i korzyści gospodarczych.

Niemniejże są gospodarczo-polityczne i czysto polityczne.

Jest to — jak to określa jeden z ekonomistów krakowskich — pierwsze wielkie wystąpienie kapitału francuskiego na rynku polskim. Stanowi więc przełamanie pierwszych oporów, jakie

WIOSENNE MATERIAŁY WEŹNIANE
NA WYBRANIA PARLAMENTU
MIEJSKIE KOSTYUMY DLA MĘŻCZYZN
NAPRÓWNIENIE WYŚWIADANIE PRÓBY
ZAJĄCZEK LANKOSZ
KATOWICE - 3 MAJA 24

stały na przeszkodzie naszej współpracy finansowej z Francją w większym stylu.

Wreszcie pożyczka stanowi dla politycznego wzmocnienia naszego stanu posiadania na Kresach zachodnich, silniejszego złączenia Śląska z polskim morzem, dalszą pracę nad organizowaniem respołomienia dzielnic i ratowaniem dawnych linii żabotow. Jest to jeszcze jeden z licznych nowych argumentów przeciw uregulowaniu rewidjonistycznym, przy czym nie jest rzeczą obłądną, że argument ten podnoszony jest także z przedstawicielami kapitału francuskiego.

Tranżakcja jest niejako polsko-francuskim aktem protestu przeciw zakusom rewidjonistycznym jest wyrazem potęgi współpracy Francji nad umocnieniem naszego stanu posiadania na Kresach zachodnich.

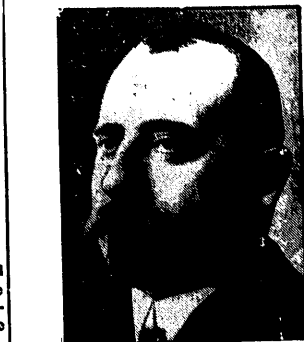
Kapitulacja powstańców na Azorach.

Warszawa, 22. 4. Pat. Poselstwo portugalskie w Warszawie na kesoło — nam następujący komunikat: Powstaniec na wyspach azorskich zgłosił swą uległość względem rządu centralnego w Lizbonie, wobec tego rząd otworzył zpowrotem wszystkie porty archipelagu azorskiego dla żegluzi i handlu.

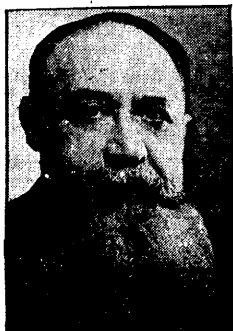
Zgon senatora.

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł.) Oczekiwano zmarł w dniu 22. 4. senator Aleksander Wyszyński. Jest to pierwszy z łonek Senatu, który zmarł podczas obecnego kadencji. Marszałek Raczkiwicz przysłał na jego rodzinę zmarłego telegram kondoleńcy i delegował w swoim imieniu na pogrzeb senatora Jana Czerwńskiego. Mandat po zmarłym senatorze Wyszyńskim objmie d. Łucyngisz Wiszniewski, lekarz ze Siedlec.

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł.) Wczoraj rano powrócił ze Spady Prezydent Rzeczypospolitej i w godzinach popołudniowych przyjął na dłuższym posiedzeniu ministra Zaleskiego. Minister Zaleski złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej obszernie sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej na tle zbliżającej się sesji Rady Ligi Narodów.



Liapczew, premier bułgarski ustąpił razem z całym rządem po kilkuletnich rządach.



Professor Jorga, nowy premier rumuński, po niedzielnym się misji Titulescu.

Wymiana depesz Jorga — Sławek.

Warszawa, 22. 4. (PAT.) Premier W. Sławek otrzymał od nowopowołanego premiera rumuńskiego prof. Jorgi następującą depeszę: Wobec powierzenia mi przez J. K. M. prezesury gabinetu, powołanego do podniesienia moralnego i materialnego mego kraju, pozwalam sobie przesłać J. E. wyrazy najgłębszego przywiązania dla Pańskiej Ojczyzny, naszego drogiego sprzymierzeńca.

W odpowiedzi premier W. Sławek wystosował w dniu wczorajszym depeszę treści następującej: Dziekując J. E. za serdeczne słowa, które z rąk obywatela zaszczytnej godności J. E. raczył mi przesłać, pozwalam sobie wyrazić moje najserdeczniejsze życzenia pełnego sukcesu w jego pracy dla dobra i rozwoju Rumunii, naszego drogiego sprzymierzeńca.

Zmniejszenie liczby upadłości.

Warszawa, 22. 4. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, liczba upadłości w lutym zmniejszyła się w stosunku do miesiąca poprzedniego i wyniosła w całej Polsce 56.

W styczniu r. b. ogłoszonych upadłości było 63. Według podziału na grupy województw ilość upadłości przedstawia się jak następuje: województwa centralne — 29 upadłości, zachodnie — 23, południowe — 4; w województwach wschodnich upadłości nie było.

Należy zaznaczyć, że zmniejszenie upadłości dało się zauważyć w woj. centralnych i częściowo w województwach południowych. (Iskra.)

Przedwczesny wybuch bomby w Delhi przygotowanej dla wicekróla Indji.

London, 21. 4. Na 24 godziny przed wyładem z Bombaju nowego wicekróla Indji lorda Willingtona wybuchła na dworcu w Delhi maszyna piekielna. Sprawców zamachu, który niewątpliwie miał być manifestacją przeciwko przyjazdowi wicekróla, nie zdolano wykryć. — Władze zarządziły szereg środków ostrożności, aby nie dopuścić do ewentualnego powtórzenia się zamachu w dniu dzisiejszym, kiedy wicekról ma przybyć specjalnym pociągami do Delhi.

Marszałek Piłsudski honorowym prezesem Związku osadników.

Warszawa, 22. 4. Pat. Na prośbę waleśnią objąć honorową prezursę Związku osadników.

Niszczenie polskości w Prusach Wschodnich przez hakatystyczne zarządzenia władz.

Królewiec, 22. 4. W ubiegłą niedzielę odbył się w Olsztynie przy udziale przeszło 100 delegatów zjazd Związku Polaków na Warmii i Mazurach. Referaty wygłosili pp.: Kierczyński i Barcz — znani działacze społeczni.

Obrazy zjazdu uwiarydowiły ciekawe warunki, w których znajduje się mniejszość polska w Prusach Wschodnich, gnębiona przez rząd, który dąży do zniszczenia żywiołu polskiego. Zjazd stwierdził, że ani jeden Polak w

Prusach Wschodnich nie może korzystać z nowych kredytów, uchwalonych dla prowincji wschodnich. Ani jeden Polak nie może otrzymać ziemi osadniczej, na którą sprowadza się dziesiątkami tysięcy obcych przybyszów z głębi Rzeszy.

Władze niemieckie nie przestrzegają skądinąd liberalnych ustaw państwowych, dotyczących praw mniejszości polskiej. Represje prasowe trwały bez przerwy.

Niszczenie szkół i trebiówek polskich jest prawie na porządku dziennym.

Kürten jest odpowiedzialny za swe zbrodnie.

Berlin, 22. 4. (PAT.) Proces przeciwko mordercy Kürtenowi wszedł dziś w stadium najwyższego napiecia, towarzyszącego zeżnaniom rzeczoznawców sądowo-lekarskich, których diagnoza ma zawazać na wymiarze kary. Lekarze sądowi doszli do zgodnego wniosku, że Kürten rozporządza pełnią władzy umysłowej i jest odpowiedzialny za swe zbrodnie. Wobec tego pa-

ragrał 55 ustawy karnej o nieodpowiedzialności osób umysłowo-chorych nie może być zastosowany do oskarżonego. Zeznaniom rzeczoznawców morderca düsseldorfski przysłuchiwał się z nateżoną uwagą, zdającą przytem wzrastające zdenerwowanie. Mowy oskarżyciela i obrońcy rozpoczyna się jutro.

Odkrycie potężnej centrali szpiegów niemieckich w Alzacji.

Paryż, 22. 4. Pat. Wiadomość, która nadeszła wczoraj do Paryża o aresztowaniu w Strassburgu trzech Alzackich, trudniących się szpiegostwem na rzecz Niemiec, wykazało, że ma się do czynienia z potężną organizacją szpiegowską, której nikt obejmują całe pogranicze wschodniej Francji. Członkowie tej organizacji, którzy po-

trafilili wejść w stosunki z różnymi młarożalnymi czynnikami, wydostawali od nich najrozmaitsze dokumenty i dane, dotyczące robót fortyfikacyjnych wzdłuż granicy Renu i Saary. Władze bezpieczeństwa wpadły już na trop tej organizacji. Dokonano kilku aresztowań. Wśród aresztowanych znajduje się dwóch Niemców.

Głos Gdyni.

Ostatnie prowokacje hitlerowców gdańskich w ogromnym stopniu poruszyły opinię publiczną w Polsce. Dotychczas bowiem polityka wszystkich rządów polskich bez różnicy kierunków, jakie one reprezentowały, traktowała sprawy gdańskie z daleka idącą dobrą wolą i pobłażliwością, w nadziei, że smieszczano gdańskie zrozumienie z biegiem czasu ogromnie korzyści i dobrodziejstwa, płynące z Polski dla tego miasta. Wbrew jednak tym nadziejom, ludność i władze wolnego miasta w najmniejszej nawet mierze nie docenili polskiej przychylności, a zawdzięczając Polsce dobrobyt poczęły sobie tłumaczyć, jako „naturalny” układ stosunków polsko-gdańskich, do podtrzymywania którego jest Polska rzekomo obowiązana. Wytworzyła się paradoksalna sytuacja, że z jednej strony imperialistyczne elementy niemieckie uznają Gdańsk za podporę swej nacjonalistycznej działalności, z drugiej zaś — nwidząc wolnego miasta, powołując się na uprzywilejowane stanowisko, poczęły niedługo „dyktować” Państwu Polskiemu swoje żądania, badagowane w myśl interesów Rzeszy niemieckiej. Stąd właśnie wypłynęły tak bezcelne pretensje gdańskie, jak np. domaganie się... zaniechania budowy portu gdynińskiego, zmonopolizowania całego ruchu handlowego polskiego wyłanczając przez port gdyniński i t. p.

Urzędnicza klika w Gdańsku uważała się stale za funkcjonariuszów rządu niemieckiego i dlatego to właśnie wydarzyły się tak dziwne wypadki, że urzędnik państwowy niemiecki zostawał senatorem gdańskim, albo, że eks-senator gdański — nadburmistrzem Berlina. Niepodobna nie stwierdzić, że tego rodzaju postępowanie Gdańskich gdańszczyzn wynika w dużym stopniu z odpowiedniej polityki zorganizowanych grup nacjonalistycznych wolnego miasta. Pod przykrywką akcji społecznej, filogermanskiej gdańszczyzn przemycają cały szereg aktów antypolskich, których senat albo nie chce spostrzegać, albo którym tak opale przeciwdziałają, że „przeciwdziałanie” to nie przynosi żadnych rezultatów.

Krzyżackiej akcji radykalnych grup nacjonalistycznych w Gdańsku społeczeństwo nasze winno się przeciwstawić z całą stanowczością, a ma potem niebiała środki. Gdańsk swoje dzisiejsze bytowanie opiera wyłącznie na handlu z Polską. Ze względu na to, że leży on w obszarze celnym Państwa Polskiego, a jednocześnie nie pod-

lega identycznemu obciążeniu podatkowym, rozwinał za swym terenie szeroka działalność przemysłową. Wytwarza się stąd niejednokrotnie tak paradoksalna sytuacja, że firmy gdańskie operujące swój zysów całkowicie na handlu z Polską, ściśle przestęgały, aby nie zatrudnić u siebie ani jednego pracownika Polaka, a z zysków swych szkodliwie natomiast subwidyjną nacjonalistyczne organizacje bojowe na terenie Prus Wschodnich lub Gdańska. Do takich firm należy naprzykład, dość rozpowszechniona u nas gdańska firma przetworów gastronomicznych „Oetker” i inne.

Byłoby bardzo wskazane, aby któraś z powołanych do tego organizacji, n. p. Związek Obrony Kresów Zachodnich, Liga Samowystarczalności Gospodarczej lub Stowarzyszenia Kupców, sporządziła i opublikowała listę hakatyśnych firm gdańskich. Byłoby to cenna wskazówka dla polskiego kupiectwa detalicznego i rzemiosła spożywców. Jest to sprawa tembardziej aktualna, że Gdynia, z natury rzeczy powołana na strażnika interesów polskich nad brzegiem morza, wzywa społeczeństwo pol-

skie do ukrócenia pychy hitlerowców gdańskich. Mianowicie, w dniu 15 kwietnia br. na wielkim wiecu protestacyjnym w Gdyni zebrani obywatele uchwalili następującą rezolucję: „My, obywatele miasta portowego Gdyni, zebrani na wiecu w dniu 15 kwietnia 1931 roku, piętnujemy bestialski czyn bandy hitlerowców gdańskich, którzy napadli na polski okręt, zbyszczeszili banderę polską, marynarza polskiego Wł. Jężyka pobili, na piersiach jego wycieli nożem znak hitlerowski! swastyki i przybili do ciała karkę z napisem: „Ten krzyż dla Piłsudskiego” — piętnujemy haniebne metody władz gdańskich, które pozwalają bandom Hitlera znęcać się nad bezbrodnymi obywatelami polskimi. Piętnujemy sądy gdańskie, które zamiast zwyrodniałych oprawców, wtrącały do więzienia niewinną ofiarę. Wzywamy społeczeństwo polskie, by dało wyraz swemu oburzeniu przez bojkotowanie firm i wyrobów gdańskich...”

Rezolucja obywateli Gdyni umuje sedno rzeczy. Z chwila, gdy gdańszczyznę zrozumieją, że bezczestnie banderę polskiej i napadli hitlerowskie są bardzo kosztowne



W Hondurasie, jednej z republik środkowo-amerykańskich wybuchła rewolucja przeciwko prezydentowi dr. Colindresowi.

—XOX—

I mogą zachwiać dobrobytem Gdańska, wówczas przekonają się raz na zawsze, że nie wolno bezkarnie obrażać społeczeństwa polskiego.

Dejan.

Polak przewodniczącym zebrania przedstawicieli ośmiu państw bloku rolniczego.

Genewa, 22. 4. (Pat.) Wczoraj przed ogólnym posiedzeniem komisji kredytu rolnego odbyło się zebranie delegatów ośmiu państw, należących do bloku rolniczego Europy środkowej i wschodniej. Przewodniczącym zebrania wybrany zo-

stał delegat polski dr. Rose, który otrzymał mandat złożenia w imieniu wszystkich państw bloku deklaracji, wyrażającej podziękowanie zainteresowanym organom Ligii Narodów za pracę, dokonane w dziedzinie kredytu rolnego, oraz

stwierdzającej, że projekt organizacji międzynarodowego towarzystwa hipotecznego kredytu rolniczego w ogólnych zarysach odpowiada interesom rolnictwa państw, należących do bloku, który tem samem zasadniczo go przyjmuje.

Obecny republikański minister spraw zagranicznych Leroux był głównym agentem niemieckiego wywiadu?

Paryż, 22. 4. (PAT.) Artykuł dziennika „La Republique”, opublikowany Alonsa XIII o zdradzeniu w czasie wojny interesów Francji przez komunikację Wilhelma II różnych tajemnic wojkowych w Madrycie, wywołał w prasie ożywioną polemikę.

„Action Française” drukuje dłuższy ar-

tykuł Marcycja Paorkina, który wykazuje, że chodzi tu o radiowe depesze, wymienione między Berlinem a głównym agentem niemieckim w Hiszpanii, hr. von Krohn.

Z tych depesz zał. swych, jakie udało się przejąć francuskiej służbie wywiadowczej, wynika, że istniała ścisła łączność w dzia-

łaniu między Niemcami a socjalistami-republikanami w Hiszpanii. Głównym agentem propagandy niemieckiej był szef stronnictwa radykalnego Aleksander Leroux, obecny minister spraw zagranicznych, który otrzymał od Niemiec za swe usługi kilka milionów pesetów.

Autor artykułu oświadcza, że wspólnie z jednym ze swych przyjaciół, deputowanym Delahaye, udał się on w roku 1919, w parę miesięcy po zakończeniu wojny, do ówczesnego ministra wojny Clemenceau, który uznał autentyczność zakomunikowanych mu odpisów wzmiankowanych depesz radiowych.

—XOX—

Zmniejszenie liczby podatków.

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł.) Z Łodzi donoszą, że rokowania o podniesienie upadłości Banku Handlowego w Łodzi w dość szybkim tempie zmierzają do pozytywnej finalizacji. Na wniosek głównych akcjonariuszów sąd zgodził się na przedłużenie okresu kuratorskiego i w ten sposób ułatwił dotrzeć do porozumienia pomiędzy wierzycielami i upadłym bankiem. Rokowania te mają być zakończone do 15 maja br. Według ostatnich danych podstawa porozumienia pomiędzy wierzycielami angielskimi i Bankiem Handlowym w Łodzi przedstawia się w ten sposób, że wierzyciele angielscy i główni akcjonariusze polscy mają wnieść do Banku Handlowego w Łodzi razem 9 milionów złotych na zaspokojenie w 100 procentach właścicieli wkładów oraz na prowadzenie dalszej normalnej pracy Banku. Oddziały prowincjonalne Banku Handlowego w Łodzi mają być zlikwidowane a Bank Handlowy w Łodzi po podniesieniu upadłości pracować tylko w centrali łódzkiej.

Warunki sowieckich zamówień dla przemysłu niemieckiego.

Berlin, 22. 4. (PAT.) Ogłoszony został oficjalny tekst umowy gospodarczej, zawartej w dniu 14 kwietnia 1931 r. pomiędzy przedstawicielami naczelnej rady gospodarczej Związku Sowieckiego a delegatami niemieckiego przemysłu. Sowiety zobowiązały się w czasie od 15 kwietnia do 31 sierpnia 1931 r. udzielić przemysłowi niemieckiemu nowych dodatkowych zamówień na ogólną sumę 300 milionów mk. Zamówienia te podzielone zostały na 3 grupy, zależnie od długości kredytów, przyznawanych Sowietom przy dotychczasowych dostawach. Odpowiednio do tego przewidywane jest przeciętne przedłużenie kredytu z 12 miesięcy na 14, z 18 na 21 i z 24 na 28, 8 miesięcy. Procenty płacone mają być kwartalnie gotówką, względnie 6-miesięcznymi weksłami. Stopa procentowa wynosi 3 proc. ponad stopę dyskontową Banku Rzeszy w dniu wystawienia.

Zatagodzenie konfliktu francusko-niemieckiego.

Berlin, 22. 4. Okazało się, że protest niemieckiego urzędu spraw zagranicznych w związku z aresztowaniem w Królewcu konsula i trzech oficerów francuskich przedłożył sekretarz stanu von Bülow osobiście ambasadorowi francuskiemu w Berlinie de Margerie. Ambasador przyjął do wiadomości oświadczenie niemieckie, które uznaje zachowanie się oficerów francuskich za niewłaściwe. Temsamem cała afera została narazie załatwiona. Dalsze kroki ze strony niemieckiej nastąpią po zbadaniu zdjęć fotograficznych, dokonanych przez oficerów w Królewcu. Klisze i aparat fotograficzny został przywieziony do Berlina przez specjalnego kurjera. Po zwolnieniu z aresztu oficerowie francuscy zrezygnowali ze zwolnienia fortecy w Pławie i, jak to poprzednio zamierzali, udali się na pole bitwy pod Tannenbergiem.



Niemcy podnieśli kolosalne larum w związku z podróży 3 francuskich sztabowców po pobojowiskach w Prusach Wsch. Kilka niewinnych fotografii z koszar ma służyć jako dowód „szpiegostwa”. Oto jeden z oficerów — kapitan de Mierzy.

Były król hiszpański przybył do Anglii.

Dover, 22. 4. Pat. Przybył tu wczoraj po południu z Paryża król Alfons XIII, witany na dworcu kolejowym przez grono osób z tutejszej kolonii hiszpańskiej, m. in. b. ambasadora hiszpańskiego w

Londonie Meridelwal, którego król Alfons powitał serdecznie i uszczęśliwieniem. Przed przyjazdem króla poczynione zostały rozległe zarządzenia w celu unieemożliwienia gromadzenia się tłumów.

Włochy i Belgia wezmą udział w pracach nad zorganizowaniem międzynarodowego kredytu rolnego.

Paryż, 22. 4. Pat. Podkomisja badania projektu zorganizowania międzynarodowego kredytu rolnego długoterminowego odbyła posiedzenie, na którym przedstawiciele Italii i Belgii oświadczyli w zasadzie swe przyłączenie się do projektu wzajemnej współpracy międzynarodowej w tym zakresie. Dyskusja dotyczyła się w sprawie utworzenia rezerw specjalnych oraz ustalenia stopy

procentowej od udzielanych pożyczek. Poza tem omawiano także sprawę wyboru miasta, jako przyszłej siedziby mającej powstać organizacji kredytowej. Delegat włoski de Michelis opowiedział się za Genewą. Prócz tego wskazywano także na Zurich, Berno i Paryż, jako miasta, bardzo nadające się na siedzibę nowego banku.

Nieprzychylny atak hitlerowców gdańskich na Polskę.

Gdańsk, 22. 4. PAT. W sobotę popołudniu ukazało się w mieście nadzwyczajne wydanie tygodnika hitlerowskiego pl. „Vorposten”, w którym pod fotografią marynarza Jężyka z nakreśloną na piersiach swastyką, oraz pod pocztą chorągwią polską wydrukowany jest dłuższy artykuł przywódcy hitlerowskiego na tutejszym terenie Fortiera, usiłującego wykozać, że Polska dąży do zagarnięcia siłą zbrojną Gdańska i że nienawiść do hitlerowców objawia się tym faktem, że są oni najworniejszymi stróżami i obrońcami niemieckich wolnego miasta i wyraziłami jego dążeń do powrotu do Rzeszy. Fortier stwierdza, że sprzymierzeńcami (?) polskimi są socjaliści, którzy powinni przeto ulec zagładzie. Poza tem artykuł zawiera szereg wywodów, zmierzających do udowodnienia, że czyn na statku „Kopernik” nie mógł być dokonany przez hitlerowców. Narodowi socjaliści — kończy Fortier — dumni być powinni z nienawiści do nich ze strony Polski i wierzcie stać muszą przy

swym przywódcy Adolfe Hitlerze. Mimo, że artykuł zawiera wiele podburzających bałaj przeciwko socjalistom i Polakom, rozpowszechnianie jego nie znalazło żadnych przeszkód ze strony kompetentnych czynników gdańskich.

Pomnik Focha.

Paryż, 22. 4. Pat. Dziennik Urzędowy ogłasza tekst ustawy, przyjętej w sprawie budowy pomnika marszałka Focha. Ustawa ta brzmi: Pod kopułą kościoła inwalidów zostanie wystawiony pomnik, do którego złożone będą zwłoki marszałka Francji i Polski Ferdynanda Focha, naczelnego wodza wojsk sołusznicznych w czasie wielkiej wojny 1914—1918 r. Kredyty na ten cel wyznaczony wynoszą 2½ miliona franków. Pomnik dłuta artysty-rzeźbiarza Lendowskiego, gotowy będzie za 2 lata.

Towarzysz „Z” skazany na 2 lata twierdzy.

Smutny epilog komunistycznej działalności b. posła na Sejm Śląski, Józefa Wieczorka. — Ulotki komunistyczne.

Wczoraj rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Katowicach proces przeciwko b. posłowi na Sejm Śląski, Józefowi Wieczorkowi, znanemu ze swych antypaństwowych występów. Wieczorek działał wraz ze swym kolegą b. posłem na Sejm Śląski Komanderem, który po rozwiązaniu Sejmu Śląskiego uciekł zagranicę. Wieczorek nie zdołał tego uczynić i został aresztowany 26. 9. 1930 i od tej chwili i do dnia wczorajszego przesiadywał w areszcie w Katowicach.

Sprawę rozpatrywał Sąd pod przewodnictwem p. Mellerowicza, w asyście dr. Hammerskiego i sędziego Grabskiego, oskarżał p. prokurator Synoradzki. Oskarżonego Wieczorka bronił mec. dr. Duracz z Warszawy.

Do sprawy powołano 18 świadków. Są to przeważnie wywiadowcy policji, którzy brali udział w wiecach i masówkach, urządzanych przez komunistę Wieczorka, i bezpośrednio słyszeli jego przemówienia.

Akt oskarżenia zarzucał Wieczorkowi zdradę stanu. Oskarżony, stojąc w ścisłym kontakcie z władzami komunistycznymi, wygłaszał demonstracyjne antypaństwowe przemówienia, podburzał lud do czynnego wystąpienia przeciwko władzy i dążył drogą teroru do wywołania przewrotu i obalenia obecnego ustroju. Czynny te stanowią zbrodnię z par. 83, 86 u. k.

Oskarżony, po udzieleniu mu głosu, nie przyznał się do winy, twierdząc, iż nie jest komunistą. Omawia poszczególne wypadki, jakie zarzuca mu akt oskarżenia, i stara się wykręślić stanem, lecz w dalszych zeznaniach płacze się w pewnym momencie dodaje, iż zarzuty, które go obciążają, nie polegają na prawdzie, już choćby sądząc z tego, że zarzucane mu czynny nie są zgodne z jego komunistycznymi przekonaniami. (Dziwnie! nie jest komunistą — ale ma komunistyczne przekonania!)

W toku dalszych zeznań, oskarżony opowiada, iż po ukończeniu 8 klas szkoły ludowej, dalej kształcił się w domu, dużo czytał. W r. 1918 przystąpił do P. P. S., lecz przedtem był narodowcem. Od roku 1918, gdy będąc członkiem P. P. S., poznał teorię komunizmu, stał się zwolennikiem tej partii.

Zkolei zeznają świadkowie: Pisulski, Bielecki, Pankowski, Bartosik, Czosnowski, Chwila, Nadobny, Ottenburger, Lepsz, Krakowiak, Konarski, Smolka, Chmiel. Są to wywiadowcy policji i mundurowi policjanci. Wszyscy zeznają obciążająco, zdając relację z zachowania się i przemówień Wieczorka na różnych wiecach.

Revelacyjne zeznania złożył p. Jokił Roman, wywiadowca policji, który składa dowody ścisłego kontaktu Wieczorka z komunistami zagranicą, a m. in. wykazuje kontakt pomiędzy komunistą Wieczorkiem a znanym komunistą Paganem, skazanym w 1928 r. na 8 lat ciężkiego więzienia.

Z przedłożonych dokumentów, które znaleziono przy aresztowaniu na granicy w dniu 2 lipca 1930 r. Skrzypek Adelajda, wynika, iż Wieczorek używał pseudonimu „Z” (Zuch) i pod tem imieniem znany był w partii. Komunistom niemieckim dawał Komanderowi i Wieczorkowi wszelkie dyrektywy, a m. in. rozkazy wał im, jako posłom w Sejmie Śląskim, przemawiać tylko po niemiecku. (Cóż za paradoksalny szowinizm w niedzynarodowce!!!) Jak ścisłe Komander i Wieczorek musieli wykonywać rozkazy niemieckich komunistów, dowiadujemy się również z tego samego źródła (listy znalezione u Skrzypek Adelajdy). Oto nawet budżet Województwa przesyłany był niemieckim komunistom, i ci dawali Komanderowi i Wieczorkowi — po przejrzeniu budżetu — dyrektywy, wskazówki co do poprawek budżetowych i treści przemówień, które komunistyczny posłowie mieli wygłaszać w Sejmie.

Jako ostatni zeznaje rzeczoznawca p. Gleic Alojzy, urzędnik Województwa, który w rzeczowy sposób omawia organizowanie się partii komunistycznych na terenie Polski, ich hasła i cele.

Po zamknięciu przewodu sądowego, zabrał głos p. prokurator Synoradzki, który w świetnym przemówieniu uzasadniał winę oskarżonego, domagał się jaknajsurowszego wymiaru kary, z zastosowaniem okoliczności łagodzących, a więc 3 lata twierdzy.

Obróńca adw. dr. Duracz żądał uniewinnienia. Sąd po naradzie ogłosił wyrok, na mocy którego Wieczorek skazany został na 2 lata twierdzy, z zaliczeniem aresztu śledczego. Niski wymiar kary Sąd uzasadnił postępowaniem oskarżonego, wynajacem nie w niskich pobudek, lecz z przynależnym jego.

Rozprawie przysłuchiwał się poseł komunistyczny na Sejm Warszawski, Rosiak, który sprowadził swemu „koleżcie” Wieczorkowi obrońcę dr. Duracza z Warszawy. „Równość komunistyczna” tak właśnie wygląda! Ilekroć na ławie oskarżonych znaj-

dzie się figura komunistyczna, to jest obrońcą p. dr. Duracz, lecz innych, zwykłych śmiertelników-komunistów obrońców szuka się z urzędu, bo partia na takie „plotki” nie chce wydawać pieniędzy i nie kupuje im obrony. Jak równość — to „równość, prawda towarzysze?”

Zaznaczyć musimy, iż towarzysze oskarżonego Wieczorka nie zapomnieli o „o-

puszczonym i uwiezonym”. W przeddzień, jak i w dniu rozprawy rozczulił ulotki, w których wzywał, by wszyscy komuniści, w dniu 21 kwietnia zebrał się w gmachu Sądu w Katowicach, gdzie „przed Sądem burżuaznym” stanie ich „obrona ludu”. Wzywano nie bardzo poskutkowało — o czym świadczyły piski na sali obrad. Towarzysze opuścili swego „obrońcę”. Prawdziwie to, lecz nie smutnie — przeciwnie!

Poniesiona przez urzędników ofiara winna być przeznaczona na złagodzenie bezrobocia.

Stanowisko klubu N. Ch. Z. P. w sprawie cofnięcia 15 proc. dodatku dla urzędników, płatnych ze Skarbu Śląskiego.

Katowice, 22 kwietnia.

Wdniu wczorajszym obradował klub N. Ch. Z. P. w Sejmie Śląskim nad sprawą mającego nastąpić od 1 maja b. r. cofnięcia urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym 15-procentowego dodatku do uposażeń. Wobec wyjaśnień miarodajnych czynników, że cofnięcie tego dodatku odnosi się również i do urzędników płatnych ze Skarbu Śląskiego, Klub N. Ch. Z. P. stanął na stanowisku, że sumy uzyskane z tego tytułu winny być przeznaczone na zatrudnienie bezrobotnych i na ożywienie ruchu budowlanego. W dyskusji nad sprawą słusznie poniesiono, że pracownicy państwowi na Śląsku zmuszani do poniesienia tak ciężkiej ofiary na skutek trudnej sytuacji finansowej Państwa, chętnie poniosą te ofiary, jeśli będą mieli to przekonanie i pewność, że sumy uzyskane z ich pensji przyczynią się do zmniejszenia bezrobocia, a co za tem idzie — do ożywie-

nia życia gospodarczego i ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej.

W wyniku dyskusji klub N. Ch. Z. P. uchwalił wniesić na najbliższe posiedzenie Sejm Śląski rezolucję treści następującej:

„Wzywa się Radę Wojewódzką, aby kwoty uzyskane ze skreślenia 15-procentowego dodatku do uposażeń urzędniczych użyła na zatrudnienie bezrobotnych oraz ożywienie ruchu budowlanego w granicach równowagi budżetowej. Równocześnie Sejm Śląski prosi Pana Wojewodę, by zalecił Związkowi Komunalnym użytkowanie tych kwot na te same cele.”

Prócz sprawy powyższej Klub N. Ch. Z. P. przystąpił do obrad nad programem i pracą nowopowołanej komisji budowlano-mieszkaniowej. Program tych prac zreferował bardzo obszernie prezes komisji p. poseł dr. Kotas.

O polskiej szkole!

Katowice, 21 kwietnia.

Żyjąc teraz we własnym Państwie, zbyt łatwo zapominamy o niedawnej przeszłości, której pozbyć się musieliśmy dopiero krwawą walką. Cofnijmy się jednak do tych niedawnych czasów rządów pruskich, kiedy to nie mieliśmy równych praw obywatelskich i możliwości swobodnego rozwoju, ale nawet dzieciom naszym nie wolno było uczyć się w języku ojczystym i modlić się do Boga w tym języku. Mimo, że G. Śląsk zamieszkiwany był nieomal wyłącznie przez ludność polską, nie było na Śląsku ani jednej szkoły polskiej. W ani jednej szkole nawet nie uczono religii w języku polskim. Od wczes-

niego dzieciństwa musieli dzieci polskie uczyć się w obcym języku niemieckim. A gdzie nawet ukończyły szkoły niemieckie, nie mogły zdobyć żadnego kpszego stanowiska i zajęcia. Dla Polaka zamknięty był dostęp do urzędów i wyższych stanowisk. Potrzeba było nadzwyczajnego wysiłku ze strony rodziców, aby móc dziecko posłać do wyższych szkół.

Dlatego też nie dziwnego, że dziś, gdy Śląsk stanowi składową część wyzwolonej Ojczyzny, szkoła polska cieszy się specjalną opieką i uznaniem ze strony całego społeczeństwa. Rodzice polscy tłumnie zapisują swe dzieci do szkoły polskiej.

Odezwa

w sprawie obchodu jubileuszowego Encykliki „Rerum Novarum” na Śląsku.

W myśl intencji Ojca św. Piusa XI i z polecenia Najdostojeńszego Arcypasterza Śląskiego J. E. Ks. Biskupa Adamskiego, diecezja katowicka w drugiej połowie czerwca uroczystie obchodzić będzie jubileusz Encykliki Leona XIII „Rerum Novarum”.

Encykliki „Rerum Novarum” zachowuje ciągle swoją wartość pierwotną, a na tem obecnego życia społecznego w u- przemysłowej diecezji śląskiej głębokie jej myśli błyszczą świeżymi i nowoczesnymi barwami.

Czas długi, który upłynął od ogłoszenia Encykliki, nie osłabił ani jej siły, ani jej aktualności. Można nawet powiedzieć, że wypadki, które po niej nastąpiły, usprawiedliwiają czarne kolory Encykliki, użyte przy malowaniu obrazu klas społecznych i łatwiej teraz pozwalają zrozumieć nam jej wnioski, iż zgoda klas społecznych nie da się przeprowadzić bez sprawiedliwości i bez miłości. Ku triumfowi tych idei zdążyć powinny wysiłki tych, którzy chcą chrześcijańskiego rozwiązania sprawy społecznej.” (Papież Benedykt XV.)

Wiecznie aktualne rozstrzygnięcia Leona XIII w sprawie socjalizmu i liberalizmu gospodarczego ustalenie zasady płacy sprawiedliwej, uzasadnienia prawa organizowania się robotników, pogody na fałszywe rozwiązanie kwestii robotniczej i środki podane przez Encyklikę celem prawdziwego rozstrzygnięcia te-

góż zagadnienia, nauka o społecznej działalności Kościoła i o roli społecznej Państwa — wszystkie te myśli wywołały naprawdę na całym świecie ogromne poruszenie, lecz ciągle jeszcze niewykonywane przez siły społeczne, a nawet katolickie.

Przeciwie: Zagadnienie społeczne trzyma wszystkie umysły w trwożnym oczekiwaniu przyszłości i niema już sprawy, któraby gwałtowniej zajmowała ducha ludzkiego.

Obecnie gdy wśród okoliczności domagających się głębszego zastanowienia nad nauką społeczną Kościoła Chrystusowego, obchodzić mamy 40-lecie Encykliki „Rerum Novarum”, zaprasza diecezja katowicka wszystkich ludzi dobrej woli do udziału w uroczystościach jubileuszowych.

Udział w uroczystościach wspomnianych ma być dowodem, że odnośnie osobistości, organizacje, instytucje i ugrupowania — czy to pracobiorców czy pracodawców, czy też organizacje zawodowe, gospodarze lub inne — nie tylko do nauki społecznej Encykliki „Rerum Novarum” się przynajmniej, lecz że według jej zasad w praktyce pracować i postępować pragną.

Celem utworzenia komitetu i rozpoczęcia prac przygotowawczych uprasza się wszystkie organizacje, instytucje i odnośne czynniki o zgłoszenie swego udziału.

HEMOROIDY

stań zapalny
świedzenie
krwawienie

USUWA

HEMORIN KLAWE

—XOX—

Księżniczka angielska
na tronie hiszpańskim.

Revolucja w Hiszpanii i wygnanie króla Alfonsa XIII zwróciło uwagę całego świata zarówno na osobę króla, jak i jego małżonkę.

Królowa hiszpańska jest Angielką. Pierwsze fotografie, jakie pokazały ją światu, przedstawiały ją w stroju tenisowym z rakietą w ręku. Ta skromna blondyneczka o uśmiechniętej buzi nie wyglądała na księżniczkę, a tembardziej na królową. Opowiadano sobie w swoim czasie w Hiszpanii i Anglii, że młody król Alfons pojechał do Anglii po całkiem inną żonę, a przywiózł sobie inną.

Ta, z którą miał pierwotnie się żenić, była księżniczką Patriką, córką księcia o Connaught. Była piękna, ale i dumna, jak księżniczka z baśni. Hiszpański pretendent do jej ręki nie podobał jej się, mimo, że był królem.

Długo mu chłodziło i stanowczo kocha. Jednocześnie z piękną Patriką poznał młody Alfons jej kuzynkę, księżniczkę Lucę, wnuczkę królowej Wiktorji. Oświadczył jej się. Przyjechała do z rodziny.

Mimo, iż była wnuczką wielkiej królowej Anglii, uważana była na dworze za „postrach party”. Była przedziwną „styką” z morganatycznymi bożniemi linii księcia baskijskiego, z Hattenbergów. Ze strony oba społeczeństwa była z polską rodziną Hauke-Bossaków. Zato jej matka chrześcijańska była mieszczką cesarzową Eugenią, bohaterką matką księcia Luła.

Ośmiennastoletnia księżniczka Ema przyjechała więc reke króla Alfonsa. Wkrótce potem dowiedziało się, że „Młody król jest młody” i tu oburzenie świata protestanckiego, nie tylko przyjechała do Anglii, ale nawet ochrzciła się powtórnie. Otrzymała wówczas imiona Wiktorja Eugenia Krystyna.

Złotybrzy zamach bombowy w dniu jej wesela był pierwszym wstrząsającym wrażeniem jej życia w Hiszpanii.

Życie to obitało i później w gorycz. Nieustająca troska o zdrowie wstępnych dzieci traktowała jej każdą chwilę. Musiała ona zapewnić także do beztrudnych chwil dzieciństwa i w słonecznej Hiszpanii pod jej łazurów niebem wypływać oczy za swą matką, datką ojczyzną. A teraz, po 28 latach, powraca do Anglii, kto wie, czy mimo utraty tronu i rozszarpywania nie rozpocznie się dopiero teraz dla niej szczęśliwa epoka jej życia?



Były król hiszpański po przybyciu do Marsylii (zdjęcie przekazane iskrowo).

—XOX—

W uroczystościach jubileuszowych do Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Zgłoszenia należy skierować na piśmie aż do 5 maja rb. pod adresem: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 20.

Ks. Kanonik J. Gawlina, delegat biskupi dla obchodu „Rerum Novarum”.

Jeszcze jedna pomyłka sądu niemieckiego.

Od sześciu przeszło lat siedzi w więzieniu prawnik w Brzegu Marzec Józef Marzec (nazwisko naz Marzec), skazany na śmierć, a następnie „ślaskawiony” na dożywotnie więzienie za zabiśnię ojca.

Człowiek ten od chwili zakończenia procesu aż po dzień dzisiejszy zasypuje władze niemieckie nieudolnymi pisaniami listami, gdzie w prostych i nieprecyzyjnych słowach

wciąż błaga o rewizję procesu, zapewnia o swej niewinności i pisał, iż nie chce śmieć, żąda tylko sprawiedliwości.

Jakże się ta sprawa przedstawia? 10 grudnia 1924 roku 28-letni wówczas murarz Józef Marzec stanął przed sądem w Opolu. Sprawa była ponura.

Ojciec murarza był nalogowym pijakiem. Gdy wracał do domu nieprzytomny, synowie Józef i Jan samy kłóli go zwykle w odcie aż do chwili wytrzeźwienia. Tak też uczynili pewnego czwartkowego wieczora.

Nazajutrz o świcie synowie wstali, wypuścili ojca, który przysięgał, że już nigdy nie będzie więcej pił i poszedł do kuchni.

Po upływie paru chwil synowie znaleźli go martwego na podwórzu.

Zrazu twierdzili, iż zmarł wskutek zatrucia alkoholem, ale gdy lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła od wystrzału, podważili możliwość samobójstwa.

I to jednak upadło, gdy obdukcja zwłok ustaliła szrał zrytu.

Podejrzanie padło na Józefa, który pisał się w sprzecznych zeznaniach, powtarzając nieustannie tylko jedno: że legł niewinny. Jana Marzeta aresztowano. Józefa uznano za winnego i skazano na karę śmierci.

Ustalenie zamieniało to na dożywotne więzienie.

W pewnym momencie zdawało się, że rewizja procesu, o którą tak usilnie starał się uwolnić, dokąd do skutku, z powodu nowego orzeczenia jednego z profesorów ekspertów, że strzał mógł być wymierzony z przodu.

Ala do rewizji procesu nie doszło.

Wszystkie Instancje zatwierdziły wyrok. Marzec został w więzieniu.

I nagle stało się coś niezwykłego: sędzia przemienił się w adwokata.

Proces sądu w Poczdamie Hoffwig z amatorską przesiadał całą sprawę skazanego murarza i napisał memoriał na sze stronach maszynowego pisma, dowodzący, że Marzec jest istotnie niewinny i że ojciec jego popełnił samobójstwo.

Wszystkie zarzuty, przemawiające przeciw skazanemu, zostały tam odparte z bezwzględą logicznością.

Hoffwig przedstawił swój memoriał władzom w styczniu r. 1930. Od tej chwili minął jednakże znowu przeszło rok, a rewizja procesu nie została podjęta.

Marzec siedzi w więzieniu i wota wciąż wielkim głosem: „Jestem niewinny”!

Pruskie ministerstwo sprawiedliwości ma obecnie rozstrzygnąć ową sprawę rewizji.



W dniu 6 kwietnia 1931 roku tłum przyszedł szturmem do więzienia w Sewilli, co przyczyniło się do zbicia bastylii w Paryżu w 1789 r.

Turystyka jako zagadnienie ekonomiczne

Z powodu rocznicy 10 lecia Trzeciego Powstania Górnoszlaskiego wydaje „Polska Zachodnia”

numer specjalny

w znacznie powiększonej objętości, w sobotę, dnia 2 maja br. — Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje Administracja „Polski Zachodniej” Katowice, ulica Jagiellońska 5 oraz Reprezentacja Król-Huta Gimnazjalna 39 do dnia 30 kwietnia godz. 6-jej wieczorem.

Zadaniem czynników mających na oku sprawę wyłączenia nowych źródeł dochodów państwowej, przy równoczesnym podniesieniu dobrobytu obywateli — jest wypracowanie takich aktywnych pozycji, które odegrałyby odpowiednią rolę w naszym bilansie handlowym, lub płatniczym. Jedynym z tych źródeł, na które w najbliższej przyszłości trzeba będzie zwrócić szczególną uwagę, jest turystyka. Według kapitalizmu ważną gałęzią wewnętrznego gospodarstwa i antyw. o ile jest traktowana z punktu widzenia ekonomii i uformowana na przemysłowych zasadach polityki ekonomicznej. W Polsce turystyka stanowi dotychczas w ogóle interes czysto deklaryacyjny, gdy tymczasem np. we Włoszech, Szwajcarii, Francji i t. d. wpływają na dobro jej salda setki, w krajach zaś południowych i południowo-europejskich dziesiątki milionów dolarów. Nie ulega wątpliwości, że niekorzystny stan pomocy u nas w powyższej dziedzinie, należy przekształcić w ten sposób, by turystyka

stała się jednym z czynnych źródeł gospodarstwa narodowego. W tym celu konieczne jest nasamprzód utworzenie rzetelnego programu, który przeprowadzany konsekwentnie przez szereg lat, nie da długo czekać na korzystne rezultaty. Przedewszystkiem w związanych z tem pracach byłoby nad wyraz wskazane ujęcie całokształtu należytej organizacji turystyki, dalej ostateczne uregulowanie sprawy kompetencji właściwych placówek wykonawczych, zorganizowanie celowej i odpowiedniej propagandy i w. t. d. nadto zaś stworzenie bodaj na czas przejściowy podstaw finansowych dla spełnienia projektowanego programu. Na takimi dopiero te rysują się możliwości prowadzenia systematycznej akcji, niezależnych od przygodnych i niepowołanych poczyniał jednostek, a nawet organizacji lub firm, które pracują z wielkim hałasem i blufem, psując jednak naszą opinię w kraju i zagranicą.

Możliwe, że wielu zapalonym propaga-

7 miesięcy więzienia za szpiegostwo.

Nieduży wywiad Stahlhelmu.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Katowicach pod przewodnictwem prezesa dr. Hrabingera, w asyście dr. Kraala, sędziego Orłabskiego, oskarżał prokurator Kulej, rozpatrzył przy zamkniętych drzwiach sprawę przeciwko Pawłowi Kasprzykowi i Pawłowi Deworowi, oskarżonym o szpiegostwo i wyczer Niemiec.

Oskarżeni mieli z polecenia Stahlhelmu, dostarczyć tej organizacji nazwiska członków polskiej defenzywy. Za to otrzymać mieli wynagrodzenie pieniężne. Akcja szpiegowska oskarżonych spaliła na panewce, bowiem, zanim zdążyli dowiedzieć się o czemkolwiek, schwytani zostali przez polskie władze.

Sąd skazał Pawła Kasprzykę na 7 mś. więzienia, a Dewora — uniewinnił. Obaj oskarżeni pochodzą z pow. lublińskiego

XOX

torom turystyki wysokogórskiej, przyrodnikom, artystom itd. wyda się niesłusznym, ażeby piękno natury łącząc z pojęciem interesu, atoli, wysocy ceniąc zadanie hartu ciała i posłannictwo sportu, śmiało się jednak zauważyć, że turystyka, to pojęcie równoznaczne z podróżowaniem, a doświadczenie uczy, iż poważną część podróżników stanowią ludzie Zachodu, zatem zazwyczaj „businessmeni”, którzy w swych wędrowkach często z miłą chęcią — przy okazji np. pobytu w pastrąg — penetrują nadłowe i przemysłowe możliwości w zwiędzanej okolicy i kraju. Weźmy za przykład polski Śląsk, gdzie dymi 37 wielkich hut i walcowni żelaza i stali, 14 cynkowni, 9 fabryk materiałów wybuchowych itd., gdzie wydobywa się rocznie węgla ok. 75 milionów dolarów, Śląsk, na którym ok. 13.000 robotników, zajętych w przemyśle tkackim, pracuje dla sławnych wyrobów bielskich, Śląsk będący największym odcinkiem ekonomicznym całego kraju: otóż zapytuję, czy jest możliwe, by turyści, zwiędzający ten okręg, mogli nie zainteresować się produkcją, techniką, możliwościami inwestycyjnymi itp.? A czy oprócz Śląska nie mamy lasów, kopaliń nafty, wosku, soli, wód górskich, granitów, fosforytów, alabastrów, źródeł słarszanych i wielu innych t. p. skarbow? Jak nadto poważnym interesem jest celowo ujęta akcja podróżnicza dla hoteli, gospód, restauracji, pensjonatów, przedsiębiorstw przewoźnych, pocztowców i wielu innych.

Jest zatem nietylko dorywcza fantazja, ale poproszę obowiązkami, a nawet pewnego rodzaju koniecznością państwową, by w sumarycznym wysiłku organizacyjnym zmontować nasz budujący się aparat turystyczny w ten sposób, by w systemie zwiędzania pogodził wybitnie piękno naszego kraju ze zdrową i polecenią godną ekonomią. Dlategoż w opracowaniu całokształtu programu turystycznego i w jego praktycznym wykonaniu winny bezwarunkowo i łacznie wziąć udział polskie czynniki tak „ideowe” jak i „praktyczne”, a wówczas ze spokojem spodziewać się możemy, że zdrowy posiew wyda bujny plon.

Dr. Jerzy Łaszcz.

Wydawnictwo „Polski Zachodniej”.

Gdy pacjent przemówi...

(While the Patient slept...)

Przekład autoryzowany z angielskiego.

83) (Ciąg dalszy.)

Otóż dziadek był zawsze uprzedzony do banków i trzymał większą ilość gotówki w domu. Był bogatym człowiekiem i — nie potrzebuję się rozwodzić nad przyczynami jego zwiadactwa. Ja sam nie wiedziałem, dopóki mi stryj Adolf nie powiedział. Dziadek był zawsze ogromnie skryty w tych rzeczach i nie mam pojęcia, gdzie chował pieniądze. Nikt nie wie, chyba March... Choroba dziadka postawiła nas w trudnym położeniu. Obawialiśmy się, że umrze, nie zdradziwszy nikomu tajemnicy. W noc śmierci stryja robiłem poszukiwania w bibliotece, w przypuszczeniu, że może za półkami w ścianie mieści się jaka skrytka. Och, w tym domu niema żadnych potajemnych schronień czy czegoś w tym rodzaju. Znam tu każdą dziurę, każdy zakamarek. Ale — nie wiem, gdzie mogą być te pieniądze. Musi ich być bardzo dużo — w gotówce —

— Czy pan szukał tych pieniędzy dla siebie? — zapytał miękko O'Leary.

Eustachy sponsorował.

— Może, ale panu nie do tego.

— Z jakich sum zamierza pan spłacić dług Lonergana?

— To on się wydał? Mogłam się tego spodziewać. Pewnie naopowiadał mi niefortunnych rzeczy. — Przykro mi, że jego ojciec zbankrutował, ale jam temu nie winien. Chciałem pieniądze dla Deke'a i nie znalazłem. Jeżeli dziadek umrze — spojrzaj obojętnie w stronę łóżka — pewnie coś odziedziczę, chociaż gros spadku dostanie March. To jest, o ile dziadek odzyska przytomność i powie nam, gdzie są pieniądze.

— Czy dziadek pański jest rzeczywiście taki bogaty?

Eustachy rzucił w ogień niedopalonego papierosa, podniósł się i stanął plecami do kominka, a twarzą do O'Leary'ego.

— Z pana nieodmówień, panie destryktwie, widzę, że pan wie o wszystkim. Jakież pięćdziesiąt lat temu dziadek był hersztem bandy rozbójników, głośnej w promieniu wielu mil. Nie będę wspominał o ich bezprawności, dzięki którym zgarniali wielkie bogactwa. Najprzód przywódcą był mój pradziadek,

który umarł w łóżku na zapalenie płuc. Przypuszczam, że nie spodziewał się takiej śmierci. Dziadek, który był wtedy w moim wieku, wybudował sobie ten dom, ożenił się z kobietą z nienaganną rodziną, nakupował książki i obrazów — Eustachy rzucił drwiącym okiem na olejną okropność na ścianie — i rozpoczął życie porządnego, szanowanego obywatela. Naturalnie jego rodzina mało się komunikowała z sąsiadami — powinieniem to być wyrażone inaczej, bo łączące się wzięli w ręce sąsiedzi. Ale upłyęło wiele lat, B — rozrosło się w duże miasto i o Federie'ch zapomniano. Zresztą zawsze żyliśmy odoosobnionem życiem. Dziadek nie lubił nigdy mówić o swoich sprawach, lecz z tego, czego się dowiedziałem od stryja Adolfa i z hojności dziadka względem March i stryja sądzę, że tu gdzieś w domu musi się kryć ogromny zapas gotówki. Jak pan sądzi, panie Dimmuck?

— Nie jest to dla mnie nowina — zapewnił O'Leary'ego. — Naturalnie wszystko mi było jedno, skąd mój klient, pan Federie, czerpał pieniądze. W każdym razie byłem pod wrażeniem, że mu ich nie brakowało.

— Czy pan prowadzi dla niego jakie sprawy, panie Dimmuck? Nazywa pan pa-

na Federie swoim klientem? Jak mam to rozumieć?

Dimmuck odkaźniał.

— Tak, ja jestem jego doradcą, panie O'Leary, jak już panu powiedziałem. Tylko doradcą. Pan Federie zabawia się czasami kupowaniem akcji, a ja znam się na tych rzeczach, chociaż są w nie nie angażuję. Ale i pan Federie jest konserwatywnie ostrożny. Znam go od dłuższego czasu i żywię dla niego wielki szacunek. Tak, ogromny szacunek. Mogę powiedzieć, że uważam go za kogoś bliskiego, swojego...

— I w dalszym ciągu nie domyśla się pan, paco on tu pana wezwał?

— Początkowo nie domyślałam się, panie O'Leary, ale od czasu, jak się zaczęły dziać te oplakane rzeczy, nasunęło mi się przypuszczenie, że może Adolf mógł zażądać większej sumy niż zazwyczaj. Tak, niezwykłej wielkiej sumy.

Lance O'Leary, który kręcił w palcach swój wieczny ołówek, wyjął z kieszeni kawałek papieru, nagryzmolił na nim coś i podał Dimmuckowi.

Eustachy spojrział niespokojnie, a Dimmuck zdmknął się i podniósł papier do oczu, lecz widać było, że nie zupełnie zrozumiał intencję O'Leary'ego. Po chwili oddał papier.

Teatr i estrada.

Wszystkie miejscowe drowiny urządza
okazi Świąta św. Jacego wielką uroczystością
25 bm. o godz. 19-tej zapalą ogniska na targ
wisku, przy których odbędą się gawędy, gra
rozgłoszenia, śpiew, okazy itp. W następnym
o godz. 8.45 uroczyste nabożeństwo, po
dniu o godz. 14.30 sadowy w piękne nośne, ko
kółkę i slaskowice w parku kościelnym, a
rowiektuś łone gry i zabawy harcerskie. W
rem o godz. 19-tej uroczysta wieczerza, a na
li z uroczalnym programem. Miejscowe o
waleństwo a szczególne sympatyków harce
stwa zaprasza się na uroczystości obchodu Św
ia harcerskiego.

David Black

(K) Komenda dziel w Białosowicach.

W obiegach niedziel w kościele parafialnym odbyła się uroczystość przystępowania dzieci polskich do I. Komunii Świętej, do której przystąpiło 540 dzieci polskich.

(K) Motocyklista w ciężkiej opresji znalazł się.

Onegdaj na ul. Olkowej w Białosowicach, motocyklista Doriel Włótarz z Pawłowa, wskutek nieostrożności, dostał się między wyniosłe samochody i zmuszony był do nagłego zahamowania motocykla przyczem spadł i dostał się pod tylną koła samochodu ciężarowego. Doriel doznał złamań prawej nogi powyżej kolana, zaś motocykl uległ zniszczeniu. Odstawiono go do szpitala w Białosowicach.

Z Królówkiej Huty.

(—) Wystawa prac uczniowskich.

W sali rysunkowej Państwowego Gimnazjum neoklasycznego w Królówkiej Hucie odbyła się wystawa prac uczniowskich. Wystawa obejmowała prace z zakresu rysunków, malarstwa, linorytu i modeli gipsowych. Zwiedzających wystawę codziennie w bieżącym tygodniu od godziny 15—18. Wstęp bezpłatny.

(—) Kolo T. N. S. W. w Król. Hucie

urządza w czwartek, 23 bm. o godzinie 19.30 w malej sali Hotelu Polskiego zebranie towarzyskie wraz ze „Świeconem”.

Z Świętochłowickiego.

Napad na właściciela kina w W. Hajdukach.

Onegdaj wieczorem trzech nieznanych dotąd sprawców napadło właściciela kina „Hofes” Jerzego Jerzego w Wielkich Hajdukach (ul. Kościelna 14). Sprawcy pod groźbą rewolwerów zabrali napadniętemu 140 zł. gotówki, 16 tabliczek czekowych, portmonetę i bieliznę. Osprawy: 1. lat około 20—22, wzrost 170 cm., ciemne włosy, ciemne, nos krótki, oczy wielkie, goły, ubrany w ciemne ubranie, bez paska, czarna dżemka ciemna, bez kołnierza. 2. lat około 23—24, wzrost 160 cm., ciemne włosy, ciemne, nos krótki, oczy wielkie, goły, ubrany w ciemne ubranie, bez paska, czarna dżemka ciemna, bez kołnierza. 3. lat około 23—24, wzrost 160 cm., ciemne włosy, ciemne, nos krótki, oczy wielkie, goły, ubrany w ciemne ubranie, bez paska, czarna dżemka ciemna, bez kołnierza. Dochożenia w toku. (8)

(5) Ostatnia posłoga.

Przed paru dniami odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego p. Jana Rosola, członka Związku Powstańców Śl. W konduktie pożytecznym wzięło udział kilka tysięcy uczestników, którzy powszechnie szanowanego obywatela oddali ostatnią posługę. M. in. w żałobnej orszacy wzięli udział Powstańcy, Strzelcy, O. P. P. oraz reszta górników. Organizację przybyły ze sztandarami, Sp. Rosol walczył w trzech powstaniach śląskich i odznaczony był „Krzestem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi”. Cześć Jego pamięci!

(5) Sekretariat Związku Powstańców Śl. w Łęku.

Związek Powstańców Śląskich grupa miejscowa otworzył sekretariat w gminach gminnych na ul. Nadziei 1, I. p. Godzinny urzędowy w każdą środę i sobotę od godz. 5 do 7 p. południu. W wszystkich sprawach związkowych należy się zwracać pod wskazanym adresem.

(6) Komitet pomocy bezrobotnym w powiecie świętochłowickim.

W wiadomości o utworzeniu tego Komitetu, podanej w wczorajszym nr., zaszedł błąd drukarski, mianowicie do Komitetu wybrany został in. kupiecka p. Drozd, a imieniem robotników p. Król i p. Walecki z Świętochłowic.

(5) Zopowieranie Kasy Chorych w Rudzie przez Złodziejków.

Onegdaj nocy niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do biur Kasy Chorych, mieściących się w budynku gminnym w Rudzie, skąd wynieśli szafę ogniotrwałą do przyległego magazynu i tam ją rozpruili. Po rozpruściu szafy, sprawcy skradli 208 złotych 65 groszy i zbiegli. Dochożenia w toku.

Z Pszczynskiego.

Przytomność umysłu laboranta doprowadziła do ujęcia złodziejaszków

W nocy na 19 bm. dokonano włamania do fabryki chemicznej dr. Zeumera w Mikołowie. Sprawcy zostali przez laboranta Kopca Eryka zauważeni i rzucili się do ucieczki. Kopiec dał za nimi pięć strzałów rewolwerowych, raniąc jednego ze sprawców, a mianowicie Małeskę Augustyna z Mikołowa. Przytrzymał go i po przesłuchaniu odstawił do szpitala św. Józefa w Mikołowie, gdzie kula utkwiła w kość lewej nogi powyżej kolana. Jako dalszych sprawców w czasie poszukiwań przytrzymał Mesela Ernesta i Tajkę Józefa. Wymienieni są znani jako zawodowi włamywacze i już kilkakrotnie karani. Dalsze dochożenia w toku. (P)

O pracę dla bezrobotnych i o odszkodowanie dla uchodźców

W niedzielę, 19 bm. po południu odbyło się w Wielkich Hajdukach w sali Hotelu Śląskiego miejscowe zebranie Sekcji Samorządowej Narod. Chłopskiej. Wzięli w nim udział radni i lawicy z klubów N. Ch. Z. P. w radach gminnych tego powiatu i kilku naczelników gmin, nadto p. wicestarosta Korol, poseł do Sejmu Rzeczypospolitej p. burm. Grzesik i poseł do Sejmu Śląskiego p. Kornke. Zebraniu przewodniczył prezes Sekcji p. insp. Popielek, radny gminy z Świętochłowic. Po załatwieniu spraw organizacyjnych przez sekretarza Sekcji p. Nawrata, radnego z Goduli i skarbnika Sekcji p. Trójce, radnego z W. Hajduk, wygłoszone zostały dwa aktualne referaty, których liczni zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem w dyskusji wzięli żywy udział.

Referat „O powszechnym obowiązku pracy” wygłosił p. wicestarosta Korol. Wspomniał o osobnym rozdziale Traktatu Wersalskiego, dotyczącego ochrony pracy i wypływającego z tego Traktatu artykułu w naszej Konstytucji i ustaw w sprawie pracy i opieki społecznej. Przedstawił dalej prawo o powszechnym obowiązku pracy w Polsce, nakładające na obywatela obowiązek 8-mio miesięcznej służby pracy dla Państwa w wieku od 20 do 40 r. życia.

Nad referatem wygłosił się obywatel i żywa dyskusja, w której wyrażono ogólnie zgodne zdanie, iż wobec zapowiadzonego w Rosji przysięgi pracy dla „państwa”, a co przez sowiecki dumpingowy eksport towarów (żelazo, drewno, nafta) dało się już w roku ubiegłym obecnie poważnie w znaki państwa europejskim i Ameryce, państwa przetrwać w Lidze Narodów będą musiały bezwarunkowo nad tym problemem zastanowić się głębiej, jeżeli nie chcą stać się niewolnikami.

Powstała troska dla rodzin, społeczeństwa i Państwa (tj. sprawa bezrobocia młodzieży obywatelskiej). Przy obecnych warunkach jest absolutnie niemożliwym, aby młodzież, która posiadała powszechną, mogła znaleźć pracę i przetrwać 20 tygodni, by w ten sposób mieć po sobie prawo do wypłaty na bezrobocie. Młodzież ta wyraża dążeń, poprosiła o pomoc, o pracę, o nie należy do państwa, to nie przysięga. Powstała też troska o młodzież, o brak pracy, o wykształcenie, o wykształcenie młodzieży do wykształcenia i chęci. Była wypaśka, że referat o „państwie”, nie mógł być niezgodny.

s. p.

Brunon Beyer

Zasadniczą cechą jego charakteru była bezwzględna szczerość myśli i zupełna spójność w wyrażeniu. Słowa jego, używając współpracownika, zajmujemy szczerze i zachowamy go stale w naszej pamięci.

Świętochłowice, dnia 20 kwietnia 1931 r.

Byreka Kopali i Rul Księcia Donnermarscha.

Z Rybnickiego.

Z kamieniołomu wydobyto zmiążdżone zwłoki robotnika.

Dnia 20 bm. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas pracy na powierzchni kopalni w Knurowie robotnik Chmiel Władysław, ponosząc śmierć na miejscu. Wymieniony wpadł do kamieniołomu, miążdżąc kamienie i piasiek i po wypadku znalazł się tylko wyciągnięty zupełnie zmiążdżony szczątki zmarłego. (R)

(R) „Ciotka Karola” w Rybniku.

Staraniem Stow. Pań Miłosierdzia w Rybniku odegra Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Rybniku we wtorek, dnia 21 kwietnia br. o godzinie 19.30 (8.30 wieczorem) na sali hotelu Świerkianiec arcywesołą sztukę teatralną p. t.: „Ciotka Karola” w 3 aktach napisaną przez T. Brandona, oraz I farsę w 1 akcie przez Zachajkiewicza. Podczas przerwy przygrywać będzie własna orkiestra symfoniczna SMP. — Czysty zysk przeznaczony jest na cele ubogich w tym mieście. Otwarcie kasy o godz. 18.30. Ze względu na bardzo niskie ceny, oraz dobroczynny cel, uprasza zarząd Stow. Pań Miłosierdzia Szanowną Publiczność miasta Rybnika i okolicy o jaknajliczniejszy udział w przedstawieniu, które z nakładem dużych starań i kosztów zostało przygotowane.

(R) Z ruchu T. C. L. w Żorach.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Żorach zebranie Tow. Czytelników Ludowych, poświęcone rozszerzeniu akcji oświatowej T.C.L. w naszym mieście. Referat organizacyjny wygłosił kierownik Sekretariatu Tow. Czytelników Ludowych na Górnym Śląsku p. Wyrebski. Zakreślony przez referenta program, poparli zebrani, wstępując gremialnie na członków T.C.L. Następnie postanowiono powiększyć bibliotekę i zdobyć środki odpowiednie na ten cel. Wkońcu zebrania wybrano Komitet Miejski w składzie pp.: prezes — Burmistrz Rostek, zast. prezesa — kier. szkoły Bomba, sekretarz — prof. Burkot, zast. sekretarza — Sosnowski, skarbnik — Przeliorz, biblij. — Wyrobek, lawicy: pp. ks. prob. Klimek, Gwóźdź, Nocoń, Zepowski, dyrektor gimnazjum, Kinnel i Sznotala.

(R) Utworzenie Komitetu Obchodu 3-go Maja w Knurowie.

Onegdaj na zebraniu przedstawicieli miejsc. Towarzystw i Związków, ukonstytuował się Komitet Obchodu 3-go Maja i 10-lecia powstania śląskiego. Na przewodniczącego wybrano dyrektora kopalni p. Rowińskiego Antoniego. Zebraniu przewodniczył p. dyrektor Janiszewski. W toku zebrania przedstawiciele niektórych związków zwracali uwagę na fatalny stan górnich dróg Knurowa, który jest kłeską dla pochodów w czasie uroczystości. W związku u-

chwalono odpowiednią rozpułkę do Wydziału Powiatowego w Rybniku.

(R) W Rydułtowach powstało Stowarzyszenie Rezerwistów i Byłych Wojskowych.

Zebrań zajął naczelnik gminy Rydułtowy, p. Dworowy, witając przybyłych przedstawicieli władz związkowych i sympatyków. O zadaniach stowarzyszenia wygłosił obszerniejszy referat p. porucznik Ustrzycki. Po dyskusji obecni gremialnie przystąpili na członków stowarzyszenia.

Z Tarnogórskiego.

(T) Wandalizm.

Onegdajszego dnia na szosie pomiędzy Radzionkowem a Bobrownikami niewykryci dotychczas sprawcy połamali 26 sztuk świeżo posadzonych drzewek owocowych. Dochożenia celem ustalenia i ujęcia sprawców w toku.

(T) Usiłowanie samobójstwa.

Dnia 18 kwietnia usiłowała pozbawić się życia przez zażycie łyżu krakowca Ubrich Anna, lat 44, zamieszkała w Tarnowskich Górach. Przyczyną samobójstwa była niedoleczona choroba.

Z Lublinskiego.

Wypadek na stacji kolejowej w Lublinie.

Na stacji kolejowej Lubliniec podczas zastawiania pociągu osobowego część pociągu przy stawidle, zderzyła się z brankartem. W czasie zderzenia w brankarcie znajdowała się drużyna konduktorska z Tarn. Górn. Hamulcowy Talaga Antoni doznał poważnych okaleczeń wewnętrznych i po udzieleniu mu pierwszeństwa pomocy został odstawiony do szpitala „Seitema” w Lublinie. Wnuc w wypadku ponosił st. ustawiczał Małuszek Antoni z Lubeki, który pozwolił puścić przy przeczacaniu pociągu z jednej strony brankart a z drugiej skład pociągu. (L)

(L) Amator cudzych skórek osiadał za kratkami.

W Lublinie przytrzymał niejakiego Jackowskiego Pawła za kradzież 4 skórek cielęcych, dokonaną w nocy z 17 na 18 bm. w składnicy kupca Schulmanna w Lublinie. Odnalezione skórkę oddano poszkodowanemu a sprawcę odstawiono wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych w Lublinie. — Hamulcowi Janowi z Kamienicy skradziono rower męski marki „Dixsi” Nr. 219419, wartości 100 zł.

(L) Rowery gina.

W Lublinie skradziono na szkole Zagórnowi Emilowi z Solarni rower męski nr. 662690, wartości 120 złotych, zaś na szkole Łukoszka Józefa z Jawornicy rower męski marki „Gürlich” Nr. 1057129, wartości 200 złotych. Ostrzeżenie przed nabyciem skradzionych rowerów. —

Z Bielskiego.

(B) Porażony prądem.

Onegdaj uległ ciężkiemu porażeniu prądem elektrycznym 10-letni Bejtek Karol z Wisły w czasie, gdy ze swym starszym, 13-letnim bratem Rudolfem rzucali drutem na przewody elektryczne. Karola Bejtkę odstawiono w stanie groźnym do szpitala śląskiego w Cieszyźnie.

(B) Zawody strzeleckie o mistrzostwo oddziału „Związku Strzeleckiego” w Wiśle

odbyły się 10 bm. Strzelania odbyły się z broni małokalibrowej. I nagrodę zdobył Jan Podgórski, II. Paweł Morzół, III. Józef Boskal. Z ramienia P. W. przybył z Cieszyna p. Wilhelm Goras, a z pośród członków zarządu Związku Strzeleckiego inż. Buchta i aptekarz Łopata. Rozdanie nagród odbędzie się w dniu 3 maja.

(B) Z kroniki kradzieży.

W nocy z 19 na 20 bm. nieznani dotąd sprawcy przy pomocy wybiła szybę w oknie włamali się do składu Lazara Kleinhendera w Bielsku, skąd skradli z alekamentowej szuflady około 300 złotych gotówki i 8 tuzinów szczyrzyków, wartości 208 złotych. — Też nocy przy pomocy podobionych kluczy dokonano włamania do Konsumu Robotniczego w Aleksandrowicach pow. Bielsko, gdzie skradziono środki spożywcze i wódkę, ogólnej wartości 634 złote.

Z Cieszyńskiego.

(C) Dziesięciolecie Towarzystwa Polek w Markowicach Dolnych.

Miejscowe Towarzystwo Polek obchodziło w ubiegłą niedzielę w sposób uroczysty swoje dziesięciolecie istnienia. Zjechały się delegacje ze sztabami Towarzystw Polek z Rybnika, Wodzisławia i Janowic oraz miejscowa grupa Powstańców. Obecni byli także na uroczystości referendarz Anies, poseł Prokop, naczelnik Działu, naczelnik gminy i inni. Po uroczystym nabożeństwie, odprawionem przez miejscowego ksi. proboszcza, towarzystwo ugościło swoich gości i członkinie kawa i kolacem. Uroczystość ta wykazała, że towarzystwo mimo trudnych warunków, stoi na silnych podstawach i że po myśli się rozwija.

Biuletyn Informacyjny
G. F. P. na Śląsku

GŁOS PRACY

Biuletyn Informacyjny
G. F. P. na Śląsku

DODATEK TYGODNIOWY „POLSKI ZACHODNIEJ”

Z życia G. F. P.

Łagiewniki. W niedzielę, dnia 19 kwietnia br. odbyło się walne zebranie Federacji Metalowców, na którym przewodniczył ob. Mańka. Referat o ogólnej sytuacji gospodarczej wygłosił ob. Baldur. Celem przeprowadzenia nowych wyborów wybrano przewodniczącym ob. Baldura. Zarząd wybrano w starym składzie z poprzedniego roku na czele z ob. Mańką. Po załatwieniu spraw miejscowych zakończono zebranie hasłem „Cześć Pracy”.

Kostuchna. W sobotę, dnia 18 kwietnia br. w lokalu p. Weisa, odbyło się zebranie pracowników Fabryki Miazgi, na którym przewodniczył ob. Marńok. Referat wygłosił ob. Midner. W dyskusji przemawiali kilku obywateli. Po załatwieniu spraw miejscowych, przyjęto niżej podane rezolucje:

1. Zebrani członkowie Federacji Pracy Przemysłu Metalowego i Głęzi Pokrewnych, robotnicy Fabryki Miazgi Drzewnej Oddz. Strugarnia, w dniu 18 kwietnia 1931 r. w Kostuchnie na sali p. Weisa domagają się usunięcia świętówek, gdyż uważają takowe za zbyt liczne, albowiem Dyrekcja sprowadza większą ilość struganego drewna. Dalej protestujemy przeciw obniżeniu zarobków robotnikom, strugaczom w akordzie. Domagamy się obniżenia wysokości poborów. Dyrektorem i wyższym urzędnikiem, gdyż oni zjadają wszystkie zyski w przedsiębiorstwach przez wygórowane pensje, oraz tantiemy. Niechaj i oni poczną ten ciężki kryzys gospodarczy.

2. Zebrani w dniu 18 kwietnia 1931 r. na sali p. Weisa, członkowie Generalnej Federacji Pracy Przemysłu Metalowego i Głęzi Pokrewnych w Kostuchnie wyrażają Dyrekcji Fabryki Celulozy w Człowie swe najwyższe oburzenie, że zwolnia z pracy ob. Skowrońskiego z jego działalności w polskiej organizacji. Zebrani oświadczają, że w razie nie przyjęcia ob. Skowrońskiego do pracy użyją najostrejszych środków stojących im do dyspozycji, ażeby wymusił na Dyrekcji natychmiastowe przyjęcie ob. Skowrońskiego do pracy.

Zebrani stwierdzają, że zwolnienie ich członków uważają za zapowiedź walki z Generalną Federacją Pracy i wobec tego ostrzegają Dyrekcję przed następstwami tego kroku. Równocześnie klasa robotnicza zorganizowana w G. F. P. i organizacje pokrewnych, wyraża swoje współczucie ob. Skowrońskiemu, znajdującemu się wraz z rodziną w krytycznym położeniu materialnym i zapewniają go, że los jego i jego rodziny leży im na sercu i nie pozwolą, aby jego obecne położenie przeciągało się, gdyż Komisarz Demobilizacyjny nie zgodził się na jego zwolnienie.

Nikiszowiec. Zebranie Federacji Pracowników Umysłowych w Nikiszowcu odbyło się dnia 19 kwietnia 1931 r. w lokalu zebrania p. Fritscha. Przewodniczył prezes ob. Brzank. Po naradach i wyczerpaniu porządku dziennego uchwalono następującą rezolucję: Zebrani członkowie Federacji Pracowników Umysłowych grupa w Nikiszowcu, w dniu 19 kwietnia uchwalają:

1. Zebrani protestują energicznie przeciwko zamachowi przewodniczącego komisji wyborczej rady zakładowej kopalni Giesche na naszych członków, stojących jako kandydatów na liście propozycyjnej z ramienia naszego związku do rady urzędniczej.

2. Wzywamy dyrektora p. Lebedzkiego do zaniechania powziętej akcji zmuszania naszych członków do wycofania kandydatury z listy Federacji Pracowników Umysłowych do rady urzędniczej, jak to miało miejsce ze sztygarnem Waszkim.

3. Domagamy się od Głównego Zarządu G. F. P. U. w Katowicach o podjęcie energicznych kroków przeciwko szkodnikom naszej sprawy.

4. Dnia 2 maja br. stawiamy się wszyscy jako jeden mąż do szeregu uczestników w uroczystości III. powstania na Śląsku, na dowód naszego stanowiska narodowego.

5. Zebrani stwierdzają, że masowe wypowiedzenia polskich pracowników stosunku pracy przez Zarząd kopalni, są nieusprawiedliwione. Nadmienić trzeba, że do dziś dnia nie zredukowano robotników i o redukcji wogóle mowy być nie może, tembardziej, że rebase wydobywają nawet 7 dni w tygodniu i zapasy na kopalni są ogromne.

Przed wyborami do Rady Zalogowej w Hucie Bismarka w Hajdukach Wielkich.

W dnach 25, 26 i 27 kwietnia br. odbywały się wybory do Rady Zalogowej w Hucie Bismarka. Generalna Federacja Pracy do wyborów idzie samodzielnie. Lista nasza ma Nr. 1.

Na drodze do konsolidacji Związków Zawodowych.

W niedzielę, dnia 19 bm. odbyło się w Katowicach w lokalu Gen. Fed. Pracy konferencja przedstawicieli 3-ech organizacji zawodowych przemysłu Górniczego na terenie zagłębia śląskiego, dąbrowskiego i krakowskiego, poświęconą sprawie zjednoczenia tych organizacji w jeden związek zawodowy.

Konferencja jednomyślnie stwierdziła konieczność zjednoczenia i w tym celu wybrała komisję, złożoną z 9 osób, która ma opracować projekt połączenia i omówić wszystkie sprawy związane z realizacją połączenia.

Walne zebranie pracowników komunalnych w Król. Hucie.

Dnia 16 bm. odbyło się walne zebranie pracowników komunalnych w Król. Hucie. Zebranie zgłosił prezes ustępującego zarządu ob. Zocha. Po przeczytaniu porządku dziennego przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania. Przewodniczącym został wybrany ob. Sroka-Sierosławski. Po sprawozdaniu przez prezesa, sekretarza i skarbnika uchwalono wotum zaufania do zarządu i wybrano Komisję Matkę, do której weszli ob. ob. Karch, Rączka i Płock.

Na propozycję Komisji Matki wybrano jako członków zarządu: Zocha — prezes, zastępca — Płock, sekretarz — Płock, zastępca — Karch, skarbnik — Otawa. Ławnicy: Książko i Tomczak. Komisja rewizyjna: Woźniak Jan, Grzesik Roman i Danisz Jerzy.

Po ukończeniu się zarządu wygłosił referat sekretarz G. F. P. ob. Sroka-Sierosławski o sprawach organizacyjnych. W dyskusji nad referatem zabierali głos ob. Otawa, Łauba, Godyna.

Po dyskusji uchwalono rezolucję: 1. Zebrani pracownicy komunalni m. Król. Huty w dniu 16 bm. domagają się od Zarządu Związku Kasy Pośmiertnej wydania legitymacji dla wszystkich członków, należących do tej kasy, albowiem są członkami, którzy należą do Innej organizacji i przez to samo są pokrzywdzeni w swoich prawach członkowskich. 2. Uważamy, że Kasa Pośmiertna nie jest wyłącznie placówką Związku Z. Z. P., lecz wszystkich robotników, zatrudnionych w Magistrali w Król. Hucie. Po uchwaleniu rezolucji zebranie zakończono.

Burzliwe zebranie członków kasy pośmiertnej Huty Królewskiej.

Dnia 17 kwietnia br. odbyło się walne zebranie kasy pośmiertnej, które zgłosił p. Smieszko jako przewodniczący kasy pośmiertnej Huty Królewskiej. P. Smieszko zgłosił jako kandydat na dyrektora kasy pośmiertnej, zwał swoje sprawozdanie z rocznej pracy swego zarządu, które-ś zebrani nie chcieli udzielić absolutnie co jednak wreszcie uczyniono, aby go się tylko pozbęd i aby na przyszłość kasa pośmiertna nie była obciążona długami, jak to wynikało ze sprawozdania rewizora Bombka. Do przewidywanego zebrania wybrano p. Bombka jako przewodniczącego, Wernera jako sekretarza. Po obliczu

przewodniczącego zebrania przez marszałka, komuniści i Niemcy postawili wniosek, aby pozostał stary zarząd pod przewodnictwem p. Smieszki, który nie czekał na decyzję zebranych, momentalnie wtargnął na trybunę i wyrwał dzwonek przewodniczącego Bombka. Powstało wielkie zamieszanie na sali i zebrani opuścili na znak protestu salę z gwizdem i krzykiem, a nie dopuszczając do wyboru p. Smieszki. Prezydium zebrania Bombka i Werner jest upoważnione do ponownego zwołania walnego zebrania i dokonania formalnego wyboru zarządu drogą legalną.

Rozdział-Szopienice. W sobotę, dnia 18 bm.

odbyło się w lokalu w starym browarze zebranie Metalowców, na którym to przewodniczył ob. Musialik. Referat wygłosił ob. Baldur. Po załatwieniu spraw organizacyjnych, zebranie zostało zakończone hasłem: „Cześć Pracy”.

Rydułtowy. Miesięczne zebranie pracowników umysłowych odbyło się dnia 19 bm. w lokalu p. Nowaka. Zebranie zgłosił i przewodniczył mu prezes grupy ob. Mikołajek. Następnie na propozycję prezesa uzupełniono zarząd grupy, wybierając dodatkowo dwóch ławników w osobach ob. ob. Olecia Ignacego i Lekska. Do komisji taryfowej i obu pertraktacji z pracodawcami wydelegowano ob. Staniacka. Pożem uchwalono wysokość lutowych składek na potrzeby grupy w wysokości 50 groszy oraz wyznaczono 20 zł. jako jednorazową subwencję dla Zarządu Zespołu Towarzystw Polskich w Rydułtowach.

Zgoda. W niedzielę, dnia 12 bm. odbyło się zebranie Metalowców, na którym przewodniczył ob. Czerwinski. Referat wygłosił ob. Baldur. W dyskusji przemawiali kilku obywateli, popierając wywody referenta. Po załatwieniu spraw miejscowych, przewodniczący zamknął zebranie hasłem: „Cześć Pracy”.

Lipiny. W sobotę, dnia 18 kwietnia br. odbyło się zebranie Metalowców. Na zebraniu przewodniczył ob. Rekus. Referat o obecnym położeniu gospodarczym wygłosił ob. Zorenibik. Po załatwieniu spraw ściśle organizacyjnych, ob. Rekus, zamknął zebranie hasłem: „Cześć Pracy”.

Baczność Robotnicy w Azotach w Chorzowie.

W dnach 25 i 27 kwietnia br. odbędą się wybory do Rady Zalogowej w Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie. Lista Generalnej Federacji Pracy ma Nr. 3. Członkami kandydatami są ob. Mrozek Robert i ob. Stanczek Robert. Robotnicy! Jeżeli nie chcecie nadal znajdować się pod komendą Związków Partyjnych, jeżeli chcecie uczciwej pracy radców zalogowych, to w dniu wyborów głosujcie jak jeden na liście Nr. 3, która daje wam gwarancję, że interesy wasze zastąpione będą sumieniem. Ani jednego głosu nie dajcie na zdradców interesów waszych pracujących. Wszyscy głosujcie na liście Nr. 3.

Komunikat

Wydział Okręgowy Gen. Fed. Pracy w sprawie obchodu roczn. III. powstania
Wydział Okręgowy G. F. P. przypomina wszystkim zarządom grup miejscowych do obowiązków poczynienia energicznych przygotowań, mających na celu zapewnienie jednomyślnego udziału członków G. F. P. w manifestacyjnym obchodzie w Katowicach w dniu 2 maja br.

Zarządy grup mają obowiązek zwrócić powiadomić wszystkich członków G. F. P. i zapewnić ich udział w manifestacji.

Pamiętajcie, że w dniu 2 maja Gen. Fed. Pracy ma wykonać swą siłę i swoje zdecydowanie narodowe stanowisko.
Za Śląsk Wydział Okręgowy Gen. Fed. Pracy.
Stefan Kapuściński, Sekr. Generalny.

O stosunkach w Kasie Chorych w Tarnowskich Górach.

Przedstawiciele robotników protestują przeciw zwolnieniu lekarza Matuszczaka w Tarn. Górach i przeciw postępowaniu p. dr. Hagera.

Od dłuższego czasu trwa się robotnicy na postępowanie nacelnego lekarza Powiatowej Kasy Chorych w Tarnowskich Górach dr. Hagera (posiada kl. Ch. D.) z chorzyli pacjentami. W dniu 20 bm. w gmachu kasy Chorych w Tarnowskich Górach odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli rad zalogowych, Zarządu kasy Chorych, oraz przedstawicieli Urzędu Ubezpieczeń p. Muchy. Na powyższą konferencję przybył również sekretarz Generalnej Federacji Pracy ob. Baldur. Przedstawiciele rad zalogowych zgłoszyli protest przeciw zwolnieniu z kasy Chorych lekarza dr. Matuszczaka, którego się wielką sympatią w robotnikach cieszył kasy Chorych. Działaniem naszym zwolnienie dr. Matuszczaka było nieuzasadnione, a odegrali w nim rolę względy polityczne. Jak wiadomo, kasa Chorych w Tarnowskich Górach znajduje się w rękach konserwatorsko-empirycznych, a dr. Matuszczak należał do obozu naukowego. Dalej padły gorzkie słowa robotników pod adresem nacelnego lekarza kasy Chorych p. dr. Hagera, który traktował ciężko chorych robotników w sposób, pod któryś ktoś tej miłoś. Komuniści żądali się robotników, że zdemaskują się w kasy Chorych przy pomocy polityki, jak to miało miejsce z robotnikiem Płotkiem, oskarżając go o podstępność pod adresem p. dr. Hagera i kasy Chorych. Administracja kasy Chorych była bardzo dumna. Nie możemy zrozumieć stanowiska nacelnego Zarządu kasy, który z takim sercem nadzierał robotnikom przebiegał do porządku dziennego. My ze swej strony, domagamy się od władz nadzorczych przeprowadzenia śledztwa dochodzącego do wszystkich partów, które zostały uczynione dr. Hagierem, oraz dyrektorem kasy Chorych, jeżeli robotnicy płacą swoje składki, to też mają prawo domagać się, aby z nimi należało się obchodzić. Płynie śledzić będziemy, co władze nadzorcze postanowią, aby wyrażoną krzywdę robotników i dr. Matuszczaka naprawić!



Przed wyborami do Urzędniczej Rady Zakładowej na kop. Giesche.

Po długich zwlekaniach zostały narazie rozpisano wybory do Rady Zakładowej na kop. Giesche. Przewodniczącym Komisji Wyborczej jest znany wrog Federacji niejaki Franciszek Karkoska. Działaniem tej komisji budzi u pracowników cały szereg zastrzeżeń. Przed wszystkim nie wpisano na listy wyborcze całych szeregu członków G. F. P., uprawniających do głosowania. Mimo zaś ogłoszenia godzin urzędowania Komisji i wywołania list wyborczych, nie można załatwić żadnego sprawozdania, gdyż nikt w Komisji nie urzęduje.

Takie postępowanie Komisji z p. Karkoską na czele musi się spotkać z protestem świadomych pracowników, którzy nie pozwolą odebrać sobie przysługujących im praw.

Przed wyborami w pszałni w Lipinach Śl.

W dniu 24 kwietnia br. odbędą się wybory do Rady Zakładowej w pszałni w Lipinach Śl. Lista G. F. P. ma Nr. 1, na której czele stoją: ob. Walszek Józef i ob. Kuraś. Wszyscy robotnicy w dniu wyborów głosujcie na Nr. 1.

Gleida.

Poznańska gleida zbożowa
z dnia 21 kwietnia 1931 r.

Zyto 27.75—28.00; Pszenica 32.25—3.75; Owies pastewny 25.50—26.50; Ziemiaki jadalne 6.00—6.50; Mąka żytnia 40.50—41.50; Mąka pszena 49.50—52.50; Otręby żytnie 23.00—24.00; Otręby pszenne 3.00—24.00; Otręby pszenne grubo 24.50—25.50. Reszta bez zmiany. Uspokojenie mocne.

Cedula giełdy warszawskiej
z dnia 21 kwietnia 1931 r.

Waluty i dewizy.

Dolary 8.92; Nowy Jork 8.92; Nowy Jork Kabel 8.928; Londyn 43.37.25; Paryż 34.90.25; Wiedeń 125.50; Praga 26.43.25; Włochy 46.76; Belgia 124.10; Budapeszt 155.62; Szwajcaria 171.91; Holandia 358.62; Gdańsk 173.43; Berlin 212.52; Dolar prywatny 8.921.

Bank Polski 127.00—128.00; Częstocice 27.50; Węgry 29.00; Lipo 20.75; Modrzejów 7.00; Ostrowiec 40.00; Starachowice 11.85; 4-proc. pożycz. 88.50 — seryjna 94.50; 3-proc. Budowlana 46.50; 5-proc. Konwersyjna 49.25; 10-proc. Kolejowa 105.00; 4½-proc. Ziemskie 52.00 — 52.25 — 52.00.

Tendencja dla wahał przeważnie utrzymana, dla aktywniejsza.

Kalendarzyk zebrań.

Platok, dnia 21 kwietnia 1931 r.
Świętoświec. Zebranie samodzielnego Kupców Polskich o godzinie 20-tej w lokalu o. Kłosa. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy jak: podatkowe, pożyczkowe i targowe.

Sroda, 22 kwietnia 1931 r.
Katowice. Miejskie zebranie „Sokoła I” o godz. 19-ej u p. Liczbowskiego na Ryńku Leszczyńskiego. Rybnik. Zebranie Związku Chłopskiego Śl. o godz. 17-tej w sali p. Dyko.

Odpowiedzi redakcji.

„Stały Czytelnik P. Z.” Zm. b. Schraków nieścisł się w Katowicach przy ul. Pocztowej nr. 16. H. petro.

Indyjski Rinaldo Rinaldini.

Nieopodal świętego dla Braminów miasta Nalik w Indiach pokazywano sobie z zabobonnym strachem podziemną grocie. Była ona siedliskiem najstraszliwszego rozbójnika Indyi, potężnego Nana Phara, zwanego „królem lasów” lub „postrachem w turyzacji skórze”.

Nana Phara mówił o sobie, że jest on obrodcą uścisłanych i nędzarzy. Istotnie, jak drugi Robin Hood, napadał on tylko na bogaczy i skapców, a zdobyte skarby hojnie rozdawał między ubogich. Był bez litości dla swoich ofiar i nie cofał się przed niczem. Potrafił w biały dzień na ożywej ulicy wioskowej rozebrać go bez ubrania, albo też wepchnąć mu przy świadkach w nia pleczone rybe, co dla Braminów jest największą obrazą.

Opowiadano o nim, że raz postanowił ukarać znanego z bezwzględności lichwiarza Igiturli.

Gdy cała wieś zebrała była na uroczystości weselne, Nana wpadł do domu lichwiarza, przyłożył mu sztyfet do gardła, zabrał wszelką gotówkę i biżuterię, będącą w domu, a następnie, zabrawszy wszelkie nieszczęśliwych dłużników, rozpalil olbrzymie ognisko z tych wesieli, uszczęśliwiając tem setki ludzi.

Teror Nany Phara stawał się jednak coraz to groźniejszy. Bogaci ludzie obawiali się podróżować po Indiach. Wzrostła postawiono za wszelką cenę go schwytać. Należono 500 rupii nagrody za jego głowę. Policja dopadła go wreszcie w jego grocie pod Nalikem. Rozpalono wokół groty olbrzymie ogniska, a gdy rozbójnik był już osłabiony naskutkiem gryzącego dymu, jeden z policjantów wkroczył do groty i bronioł się z zaciekłe zastrzelił, kładąc kres prawdziwie romantycznej karierze hinduskiego zbrojcy.

Życie sportowe.

Komunikat Nr. 9

Wydziału Gier i Dyscypliny Śl. O. Z. P. N-n.
z dnia 16 kwietnia 1931 r.

Obecni, pp: Guziot, Szopa, Wasik, Ruzicki, Szuster, Pradela z wydz. młod. p. Wieczorek.

1. Rozegrano zawody o mistrzostwo klasy B grupy I z dnia 6. 4. br. pomiędzy KS. Stary Biernik: KS. Słupna zwyciężyła 5:0 w myśl § 13 przep. prof. Wesołowski i naznacza się ponownie termin na dzień 14. 5. br. o godz. 17.00.

2. Próbny KS. Wyzwolenie Łagiewniki i KS. 25 Welniońców o przełazienie zawodów z dnia 31. 4. br. z powodu kłopotu sportowego urządzanego przez Polskę i Kopalnię Skarbu wezwaliśmy się. W rachubę wchodzi następujące zawody:

a) KS. Wyzwolenie Łagiewniki — KS. Jedność Michałowice na dzień 15. 5. br. o godz. 17.30.

b) KS. 24 Sierpnie — KS. 25 Welniońców na dzień 9. 5. br. o godz. 17.30.

3. W uzupełnieniu komunikatu Zarządu nr. 5 punkt 9, podaje się Klubom klasy B — I i II kła-

sy B do wiadomości, że termin przedłożenia dowodów tożsamości dla graczy przedłuża się ostatecznie do dnia 8-miu, licząc od ogłoszenia niniejszego komunikatu. O ile Kluby nie przedłożą w oznaczonym czasie ukarane będą grzywną. Towarzystwa nieposiadające dowodów tożsamości mogą takowe podać w Sekreteriarze Śl. O. Z. P. N-nu przy ul. Pocztowej 11.

4. Ukazano dyskwalifikację graczy: Ruśnika z D. P. C. Sturm Bielsko za niebezpieczną grę 1 tydz.; Szwarca Jana z D. P. C. Sturm za ostrą grę 2 tydz.; Wałę Aleksa z Kol. P. W. Katowice za niebezpieczną grę i słowną obrazę sędziego 5 tydz.; Langotza Alojzego z KS. Orzeł Welniońców za brutalną grę 2 mies.; Thiela Karola z KS. Orzeł Welniońców za niesportowe zachowanie się ostrą naganą; Kopinioka Adolfa z KS. Orzeł Welniońców za niesportowe zachowanie się ostrą naganą; Grządzielę Wilhelma z Policzyjnego KS. Katowice za słowną obrazę sędziego 4 tydz.; Warszawa, członka Zarządu Policzyjnego KS. za niesportowe zachowanie się wobec sędziego — ostrą naganą; Gasiora Alojzego z KS. 09 Mysłowice za umyślne kopnięcie przeciwnika — 2 mies.; Ba-

Radjo.

Sroda, 22 kwietnia 1931.

Katowice, fala 408,7 mtr.: 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.15 Komunikaty gospodarcze. 14.35 Intermezzo muzyczne. 14.50 „Radio-kronika”. 15.30 Odczyt dla maturzystów p.t. „sprawa włoskańska w Polsce przedrozbirowej”. 15.50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Norwid”. 16.15 Program dla dzieci. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Z dni chwały” (wspomnienie z Legii cudzoziemskiej). 17.45 Tańce w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia w Warszawie. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Pogadanka z działu „Gospodyni śląska”. 19.40 Prasowy dziennik radiowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20.00 „Wśród książek” — Przegląd najnowszych wydawnictw. 20.15 Pogadanka muzyczna. 20.30 Koncert z Wilna. 22.00 Feljton p. t. „O mądrość Warszawy”. 22.15 Koncert. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

XOX

diana Heimana z Zyd. KS. Katowice za umyślne kopnięcie przeciwnika — 2 mies.; Buszcza Stanisława z KS. Rozwój Katowice za niebezpieczną grę 2 tydz.; Lepińskiego Gotfrida z KS. Unia Kosztowy za niebezpieczną grę 2 tydz.; Wierczorka Henryka z KS. Małapanie za umyślne kopnięcie przeciwnika 2 mies.; Hypy Wiktora z KS. Małapanie za umyślne kopnięcie przeciwnika 4 mies.

Za Wydział Gier i Dyscypliny Śl. O. Z. P. N-nu

(—) Kordula Wilhelm, przewodniczący.

(—) Wasik Edward, sekretarz.

KS. Byskawica poszukuje na dzień 3-go Maja br. poważniejszych przeciwników, celem rozegrania meczu towarzyskiego. — Podania z zapożaniem warunków prosimy nadesłać do dnia 25 kwietnia br.

Uwaga!

Dla PP. Architektów, Budowniczych, Przedsiębiorów Budowlanych, Właścicieli Domów i Majstrów Murarskich

Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu „Technostandard”

Spółka Akcyjna

Warszawa, Marszałkowska 86 Telefon 318-48

czas. Katowice, Telefon 30-01

poleca:

Masę Izolacyjną „Trocac”

Jedyną skuteczną ochronę przed wilgocią, która służy do pionowej i poziomej izolacji murów, do krycia dachów płaskich, do konserwacji i uszczelniania wszelkich nieszczelności dachowych z papy, blachy itp.

„TROCAC”

tworzy jednolitą powłokę ochronną, wytrzymując na zmiany atmosferyczne i zachowując elastyczność.

Elektrowy tynk szlachetny „Felzytyn”

Barwna, sucha wyprawka dla zewnętrznej i wewnętrznej architektury o nadzwyczajnej trwałości, dużych walorach artystycznych, wytrzymałości na światło i zmian atmosferyczne, która daje się zmywać czystą wodą, oraz kamień szlachetny

„SKALENIT”

o nadzwyczajnych właściwościach.

Pat. siatki rozciągane oraz pręty stalowe

fabryki F. Żelewskiego w Warszawie, do budowy sufitów, ścian działowych, stropów betonowych, przebieżek wewnętrznych i pokrycia zewnętrznego budynków drewnianych. Konstrukcje lekkie i ogniotrwałe.

Conniki i wzory na żądanie. — Wyrób krajowy.

Dźwiękowe Kino **Union** Katowice 3 Maja 25
Telefon nr. 24-22

Od dzisiaj i w dniach następnych

Liana Hald i Gustaw Fröhlich
w potężnym filmie dźwiękowym p. t.

Tragedja Kochanków

Początek seansów 3 popoł. w niedzielę i święta
o 2 popoł. ostatni seans o godz. 8,45 wieczór.

„FALA”

Polskie Zakłady Papiernicze Sp. z o.o.

Tel. 68 Dziedzice Tel. 68

Masowy wyrób tektury falistej, welna papiernicza. Specjalne opakowanie dla przemysłu chemicznego, perfumowego, spożywczego, cygarowego, szklannego oraz dla likierów.

Poszukacie się zdolnych

agentów (agentek)

do sprzedaży artykułów wszędzie pożądanym. Przew. zdolnościach stała pensja. Złotosenia osobiste — godz. 9 — 1 do Domu Handlowego „Erdhe” Katowice, ul. Podrzeczna 6.

Magistrat miasta Katowice — Urząd Budownictwa Podziemnego rozpisuje

Przetarg publiczny

na przebrukowanie północnej połowy jezdnii ulicy Krakowskiej na odcinku od ul. Murkowskiej i do ul. Józefa Hallera. Bliższe szczegóły przetargu ogłoszone w skrzynce na przetargi w Ratuszu ul. Pocztowa nr. 2. 10385

MAGISTRAT.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W czwartek, dnia 23 kwietnia br. o godz. 12-tej w południe będzie sprzedawano w Katowicach w komnacie sądowej działem ul. Mikołowski nr. 2. — nawocej dlaucem za gotówkę:

1 maszynę do szycia, 2 szafy do rzeczy 3 części, 1 gramofon szafkowy, 1 zegar stojący, 1 lustro z podstawką, 1 garnitur klubowy, 4 maszynki do miesa, 1 bufet, 3 4 szafki do prasowania, 20 szub do szycia 0.50 do 1 m. X 1.50 do 2.30 oraz 1 wózek dziecięcy.

Majusz, komornik sądowy w Katowicach. Tel. 22-28.

„Wiedza”

Prywatna Szkoła Kursów Handlowych

Katowice, ulica Pocztowa nr. 12/14 III. ptr.

Nauczela stenografii, pisanie na maszynach różnych systemów, buchalterji i korespondencji w języku polskim i niemieckim, według najnowszej metody. Złotosenie przyjmuje się codziennie od godz. 9—19

Zwapienie żył

zdegenerowania, osłabienia. Żądac bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu korymowem. Dr. Gebhard i Ska — Gdańsk 4.

„Wnie posady”

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe. korespondencyjne im. prof. Sekulowicza Warszawa. Żora 42.

Kursy wyczuła listownie buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki, nauki, prawa, kalendarji, pisanie na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni gramatki polskiej oraz ekonomii. Po ukończeniu — egzamin. Zadawanie prospektów. 6505.

Mieszkania

Mieszkanie do wynajęcia: pokój i kuchnia umeblowane. Katowice — Lizota, blisko stacji. Administr. Polski Zachodni 100 X 6”. 10386

Różne

Francuskie, bonnes references, ensencje theorie, pratique, cherche place. Ul. Lublitz 36 Kraków. 6796

Matrymonjalne

Unieważniałam zgonioną kszczęć wojkową. wydana przez P. K. U. Sanoek Maksymilian. (Majer) San. 10369

Unieważniałam

Unieważniałam zgonioną kszczęć wojkową. wydana przez P. K. U. Sanoek Maksymilian. (Majer) San. 10369

Unieważniałam

Unieważniałam zgonioną kszczęć wojkową. wydana przez P. K. U. Sanoek Maksymilian. (Majer) San. 10369

Unieważniałam

Unieważniałam zgonioną kszczęć wojkową. wydana przez P. K. U. Sanoek Maksymilian. (Majer) San. 10369

Unieważniałam

Unieważniałam zgonioną kszczęć wojkową. wydana przez P. K. U. Sanoek Maksymilian. (Majer) San. 10369

Unieważniałam

Unieważniałam zgonioną kszczęć wojkową. wydana przez P. K. U. Sanoek Maksymilian. (Majer) San. 10369